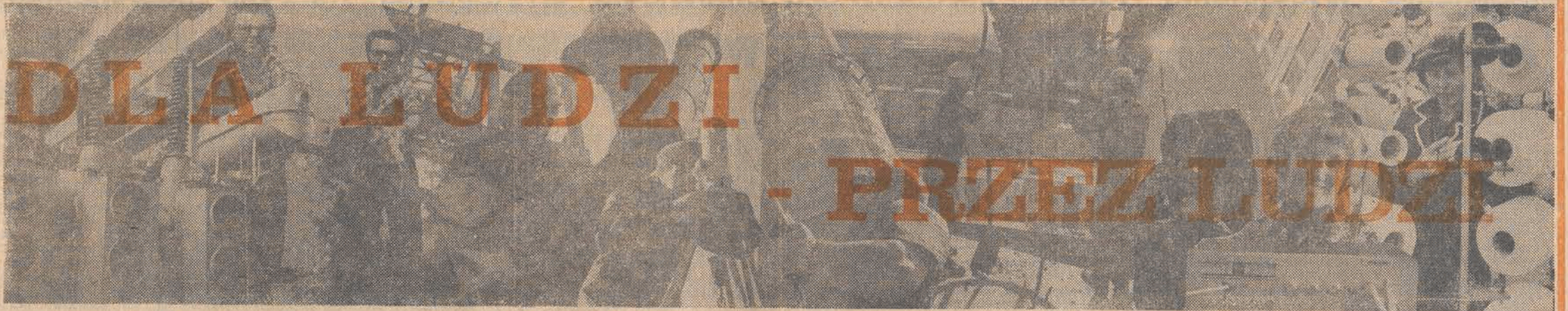


Witamy XXI Łódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR



Fot. A. Wach.

Wydanie **A** **ŁÓDŹ**, czwartek 13 grudnia 1979 roku, Rok XXXV, nr 280 (9456) **Cena** 1 zł

PZP

DZIENNIK POPULARNY

A. Karkoszka, K. Barcikowski i Z. Drewniowski

połownie pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Warszawie, Krakowie i Przemyślu

12 bm. zakończyła się dwudniowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza warszawskiej organizacji PZPR, w obradach której uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

Fakt ścisłego łączenia tego, co się daje krajowi z tym, co stolica otrzymuje od państwa — był dominującą nutą wystąpień na obradach plenarnych i w zespołach problemowych.

Na zakończenie dyskusji, wśród serdecznych oklasków, zabrał głos premier P. Jaroszewicz (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Konferencja podjęła uchwałę,

która wytycza główne zadania warszawskiej organizacji PZPR na najbliższy okres. Podstawowym założeniem uchwały jest zapewnienie większego współdziałania Warszawy w realizacji narodowych zadań gospodarczych i społecznych. Za szczególnie ważny obowiązek uchwała uznaje podnoszenie jakości szeregów partyjnych i umacniania autorytetu partii przez zwalczanie wszelkich przejawów nierzetelności, ukrywania lub tolerowania błędów i niedociągnięć w pracy i działaniu członków PZPR.

Na konferencji wybrano 95 delegatów na VIII Zjazd PZPR Okręgowy, przyjęli uczestnicy konferencji wybór na delegata Piotra Jaroszewicza.

Wybrano również nowy skład Komitetu Warszawskiego oraz Warszawskiej Komisji Rewizyjnej.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym, nowo wybranego KW PZPR, które odbyło się z udziałem P. Jaroszewicza, wyłoniono egzekutywę KW PZPR.

Funkcję I sekretarza KW powierzono ponownie sekretarzowi KC PZPR — Alojzemu Karkoszce.

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego obradowała 12 bm konferencja sprawozdawczo-wy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Stanowcze „NIE” łódzkich studentów planom zbrojeniowym NATO

Wczoraj, w ogłoszonym przez Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów dniu międzynarodowego protestu studentów przeciwko zbrojeniom NATO, cała młodzież akademicka naszego kraju wyraziła swe oburzenie w związku z planami rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych amerykańskich rodzajów broni rakietowo-jądrowych. Nie zabrakło też głosu protestu studentów wszystkich uczelni Łodzi, którzy zebrał się na wiecu w sali kinowej Politechniki Łódzkiej. Obok studentów polskich tłumnie przybyli również przedstawiciele młodzieży akademickiej z Wietnamu, państw Ameryki Łacińskiej i Afryki oraz z bratnich krajów socjalistycznych, studiujących w naszym mieście.

Godzina 15.30. W wypełnionej młodzieżą sali kinowej PE — transparenty z hasłami pokojowymi: „Koniec wysługu zbrojeń”, „Żądamy odroczenia i rozbrojenia”, „Nie chcemy wojny — pragniemy żyć w pokoju”.

W imieniu środowiska łódzkiego głos zabiera student Wydziału Elektrycznego PE — Andrzej Iwanowski, przypominając że plany zbrojeniowe NATO są sprzeczne z idea pokojowego współistnienia w Europie i duchem konferencji w Helsinkach. Studentów zagranicznych reprezentuje Libańczyk Fouad Jaafar, który w swoim przemówieniu wyraża ostry protest młodzieży akademickiej z całego świata przeciw rozmieszczeniu w Europie amerykańskich pocisków z głowicami nuklearnymi. Głos zabiera także student PE — Wojciech Kunikowski, w imieniu swoich kolegów z uczelni wyrażając zdecydowane „NIE” planom NATO.

Na zakończenie wiecu studentka z NRD — Griet Tempel odczytuje rezolucję uchwaloną przez zebrańców. „My, studenci polscy i obcokrajowcy studiujący w Łodzi, na spotkaniu zorganizowanym 12 grudnia 1979 roku przez Zarząd Łódzki SZSP i Środowiskowy Komitet Studentów Zagranicznych w Łodzi, w pełni odrzucamy plany NATO dotyczące dalszego rozmieszczenia broni rakietowo-jądrowej na terenie Europy zachodniej — brzmia słowa rezolucji. — Uważamy, że niebezpieczeństwo wynikające z tego rodzaju posunięć stanowi potencjalne zagrożenie nie tylko dla Europy, ale także dla ogólnostanowienia „eurostrategicznych”.



Fot.: A. Wach

Sesja nadzwyczajna NATO zaaprobowwała modernizację „obrony nuklearnej”

W środę wieczorem zakończyła się w Brukseli nadzwyczajna sesja ministrów obrony i ministrów spraw zagranicznych Sojuszu Atlantycznego. Na konferencji prasowej po zakończeniu sesji sekretarz generalny NATO Josep Luns oświadczył, że sesja zaaprobowwała zasady modernizacji „obrony nuklearnej” sojuszu. Na rozmieszczenie na swym terytorium nowej amerykańskiej broni atomowej średniego zasięgu, wy-

raziły jednak zgodę bez zastrzeżeń tylko 3 kraje: RFN, Wielka Brytania i Włochy. Belgia i Holandia „być może” zaakceptują rozmieszczenie nowych pocisków na swych terytoriach w okresie późniejszym. Luns oznajmił, że NATO zamierza zaproponować ZSRR rozpoczęcie „możliwie jak najszybciej” rokowań w sprawie ograniczenia nuklearnych zbrojeń „eurostrategicznych”.

Przedstawiciele wszystkich środowisk województwa miejskiego łódzkiego zebrał dziś na XXI Łódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR podsumują dorobek społeczno-gospodarczy regionu w minionych dwóch latach i dekadzie lat siedemdziesiątych i określają zadania na nową kadencję, oceną też dotychczasowy przebieg dyskusji przedjazdowej w podstawowych organizacjach partyjnych. W podsumowaniu wiele miejsca poświęci się sprawom partii, której program i działania służą najistotniejszym interesom społeczeństwa i kraju.

Łódzka organizacja partyjna liczy dziś 126.234 członków i kandydatów, wśród których ponad połowa to robotnicy i chłopi. W ciągu dwóch lat jej szeregi powiększyły się o przeszło 8 tys. osób. Legitymacje PZPR otrzymało wielu młodych ludzi rekomendowanych przez ZSMP. W rezultacie odmłodziły się szeregi, wzrósł poziom wykształcenia. PZPR umocniła też swoje siły na podłódzkiej wsi.

W minionej kadencji łódzka organizacja partyjna koncentrowała swoje wysiłki na ciągłym doskonaleniu pracy ideowo-wychowawczej, rozwijała formy popularyzowania wiedzy politycznej i ekonomicznej. Rozszerzył się zakres kształcenia ideologicznego; tylko w minionym roku szkoleniowym w szkoleniu partyjnym uczestniczyło blisko 105 tys. członków PZPR i bezpartyjnych. Miniona kadencja zaznaczyła się ożywioną, inspiratorską działalnością partii w środowisku nauki, oświaty i kultury. Był to okres dalszego umacniania kierowniczej roli partii we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i upowszechniania zasad centralizmu demokratycznego.

Wojewódzka instancja partyjna podjęła wiele działań na rzecz dalszego rozwoju ruchu młodzieżowego, umocnienia organizacji skupionych w FSZMP oraz zwiększenia udziału młodzieży w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym województwa. W trosce o tworzenie szerokiej płaszczyzny powszechnego udziału obywateli w decydowaniu o wszystkich ważnych sprawach województwa i kraju, Komitet Łódzki partii podejmował starania dla zapewnienia odpowiedniej rangi i warunków pracy radom narodowym, związkom zawodowym, samorządom robotniczym i komitetom FJN.

W działalności łódzkiej instancji partyjnej na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego województwa na czoło w latach 1978—1979 wysunęły się sprawy rozbudowy i modernizacji przemysłu, a co za tym idzie — zwiększenia produkcji na rynek i eksport oraz poprawy warunków pracy załóg. Wiele uwagi poświęcono problemom poprawy jakości i nowoczesności produkcji, zwiększenia efektywności, jak również rozwojowi budownictwa mieszkaniowego, sieci placówek oświatowych, kulturalnych, służby zdrowia.

Troska o rozwój województwa i wszechstronne działania sprawiły, że województwo ma liczący się dorobek we wszystkich dziedzinach życia.

Obszerniej o sprawach tych piszemy wewnątrz numeru, na kolumnie opracowanej specjalnie z okazji XXI Łódzkiej Konferencji PZPR. Przedstawiając dorobek, nie pomijamy — zgodnie z intencjami partii — słabości i przeszkód obniżających wysiłki pracy społeczeństwa.

Miarą dorobku ostatnich lat w dziedzinie gospodarczej może być przekazanie do użytku kolejnych zakładów przemysłowych, unowocześnienie wielu starych przedsiębiorstw, umożliwiające wzrost produkcji na rynek i eksport oraz poprawę jej jakości. W latach 1978—1979 przekazano do użytku 24,9 tys. nowych mieszkań. Przyrost ten w istotny sposób wpłynął na poprawę warunków mieszkaniowych — w województwie łódzkim 57,6 proc. mieszkań wybudowano po 1945 roku. Budownictwu mieszkaniowemu towarzyszyła intensywna rozbudowa sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i ciepłowniczej, uporządkowano liczne linie komunikacyjne, zbudowano i przekazano do użytku nowe arterie.

Dzięki inspiratorskim i kontrolnym funkcjom partii osiągnięto dalszy postęp w intensyfikowaniu produkcji rolnej, w lepszym zagospodarowaniu ziemi, podniesieniu kultury rolnej, przekształcaniu przestarzałej struktury agrarnej. Zmiany widoczne są zwłaszcza w rozwoju gospodarstw specjalistycznych, dalszym wzroście zainteresowania rolników ziemią, a także w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego.

Wzbogacanie materialnego dorobku kraju i województwa jest rezultatem wysiłku partii włożonego w dalsze kształtowanie socjalistycznej świadomości społeczeństwa, upowszechnianie socjalistycznych wzorów życia, propagowanie zaangażowanych, obywatelskich postaw. Łódzka organizacja partyjna kładzie duży nacisk na pobudzanie i upowszechnianie głębokich motywacji ideowych oraz aktywności produkcyjnej. Jej działania, zwłaszcza wśród wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, służą utrwalaniu przekonania iż nie ma innego źródła pomysłowości społecznej niż praca, że od jej wyników zależy spełnienie dążeń i aspiracji narodu.

Biorąc za punkt wyjścia dorobek kraju i województwa w dekadzie lat siedemdziesiątych oraz zdobyte w jego pomnaniu doświadczenia, XXI Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR określi najważniejsze kierunki działania partii i społeczeństwa w najbliższych latach, wskaże dziedziny życia i pracy wymagające zwiększonego wysiłku. Przyjmie program na miarę naszych ambicji, potrzeb i możliwości. Jesteśmy głęboko przekonani, że stanie się on programem całego społeczeństwa. Wyrażając to przekonanie, życzymy delegatom owocnych obrad.

Konferencja obradować będzie w gmachu Łódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego (ul. Piotrkowska 203/205). Początek o godz. 9.

21 grudnia 1979 roku posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 27 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 21 grudnia 1979 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach:

- a) uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1980 r.;
- b) ustawy budżetowej na 1980 r.;
- interpelacje i zapytania poselskie.

Rozbrojeniowe rezolucje ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło we wtorek całą serię rezolucji, podkreślających konieczność aktywizacji wysiłków społecznych międzynarodowej w celu uchronienia ludzkości od katastrofy nuklearnej. Przyjęte rezolucje przewidują podjęcie szeregu konkretnych kroków zapobiegających rozprzestrzenianiu się broni jądrowej i podkreślają konieczność unieemożliwienia realizacji ambicji nuklearnych RPA i Izraela. Zgromadzenie Ogólne wyraziło zadowolenie z powodu podpisania przez mocarstwa jądrowe — USA, W. Brytanię, Francję, Chiny i ZSRR — uzupełniającego protokołu do układu o zakazie rozmieszczenia broni jądrowej w Ameryce Łacińskiej, określonego również, jako układ z Tlatelolco. Wyrażono głębokie zaniepokojenie w związku z faktem, iż agresywne reżimy, w rodzaju RPA, czy Izraela, przy biernych postawie lub współdziałaniu ze strony niektórych państw zachodnich, uparcie dążą do uzyskania broni jądrowej. Zgromadzenie Ogólne stanęło na stanowisku, iż stanowiliby to poważne zagrożenie nie tylko dla południa Afryki i Bliskiego

Wschodu, ale dla całej ludzkości. Jedną z uchwalonych rezolucji ostro potępia próbe nuklearną, jakiej dokonała niedawno RPA.

Rodezja ponownie kolonią

Z dniem 12 grudnia władza ustawodawcza i wykonawcza w Rodezji przeszła w ręce gubernatora brytyjskiego, lorda Soamesa. Tym samym, oficjalnie kraj ten powrócił do statusu, jaki miał przed 1965 r., tzn. stał się ponownie kolonią brytyjską. We wtorek nielegalny parlament rodezyjski, który został powołany w wyniku farsy wyborczej z kwietnia br., podjął decyzję o swym rozwiązaniu, jak również o rozwiązaniu marionetkowego gabinetu Muzorew-Smitha. Głównym zadaniem Soamesa ma być doprowadzenie w Rodezji

Narada w URM

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 12 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego narada poświęcona problemom bezpieczeństwa i higieny pracy. Wzięli w niej udział członkowie kierownictw resortów gospodarczych i organizacji spółdzielczych, a także przewodniczący zarządów głównych branżowych związków zawodowych.

Dokonano oceny realizacji w tym roku zadań w dziedzinie bhp, wynikających z uchwał, wytycznych i zaleceń Biura Politycznego KC PZPR. Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ.

Protest ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało w środę ambasadzie USA w Moskwie notę w związku z dokonanym 11 bm. zamachem bombowym na siedzibę przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku. Strona radziecka — podkreśla nota — wyraża kategorię protest w związku z tą bandycką akcją, domaga się surowego ukarania winnych, zadośćuczynienia za wyrządzone straty materialne i niezwłocznej podjęcia skutecznych kroków w celu zapewnienia bezpieczeństwa placówkom radzieckim i ich pracownikom w USA.

Celem - dobrobyt i pomyślność całego społeczeństwa

Omówienie wystąpienia Piotra Jaroszewicza

Omówienie wystąpienia Henryka Jabłońskiego

Na wstępie mówca serdecznie pozdrowił delegatów, całą organizację warszawską PZPR, wszystkich warszawiaków — w imieniu Komitetu Centralnego Biura Politycznego, Sekretariatu KC i osobie Edwarda Gierka, który do rozwoju Warszawy i poprawy warunków życia jej mieszkańców przykładą tyle troski, inicjatywy i uczuć. Pozdrowił obecnych na konferencji przedstawicieli ZSL, SD i FJN.

Warszawa — centrum polityczne i administracyjne kraju — jest dziś zarazem potężnym ośrodkiem przemysłu i przodującym ośrodkiem nauki, techniki i kultury. Region podwarszawski osiąga coraz lepsze wyniki w produkcji rolniczej. Zarówno stolica, jak i województwo rosną, wzbogacają się o nowe osiedla i nowe obiekty o randze ogólnokrajowej. Ludzie pracy stołecznej i wojewódzkiej, ekscytacji partyjnej, wypełniają swoje codzienne zadania i powiększają wkład stolicy w materialny i duchowy dorobek narodu.

Polityka lat siedemdziesiątych sprzyja rozwojowi stolicy. Jest to naturalne, chodzi o miasto drogę sercu wszystkich Polaków, dumne i nieugięte w najtrudniejszych momentach historii, bogate w najszlachetniejsze narodowe tradycje niepodległościowe, rewolucyjne i patriotyczne, miasto, które zawsze było narodowi natchnieniem.

VIII Zjazd partii dokona oceny jakże znamiennej i ważnego okresu w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym kraju, zapoczątkowanego w grudniu 1970 r. Z satysfakcją możemy powiedzieć, że był to i jest nadal okres szczególnie doniosłych i głębokich przemian i burzliwego rozwoju, okres nieustraszonej, rzetelnej pracy wszystkich, którzy współczesny patriotyzm upatrują w dobrej pracy.

Lepszym zaspokojeniu materialnych i duchowych dążeń naszego narodu służy cała nasza polityka i nasza praca, wszystkie poczynania gospodarcze, naukowe, techniczne, społeczne i kulturalne, ich wyniki oraz drogi dalszego rozwoju Polski i socjalizmu w naszym kraju przedstawione w Wytycznych na VIII Zjazd są tego dobitnym potwierdzeniem.

Dyskusja ta potwierdza celowość dokonań w latach osiemdziesiątych takich przemian w nadzwyczaj skomplikowanym systemie zarządzania współczesnym państwem i gospodarką, które uwzględniają będą osiągnięty w obecnej dekadzie poziom sił wytwórczych i stan świadomości społecznej.

Rozmowa o sprawach ważnych dla Polski i Polaków nie toczy się — rzecz oczywista — w próżni. Istnieją w naszym kraju siły wrogie socjalizmowi. Fakt ten nie musi nas denerwować, ani też skłaniać do odruchów i działań gwałtownych, co jednak nie oznacza, że nasz stosunek wobec sił antysocjalistycznych może być obojętny.

Na obu głównych płaszczyznach pracy przedzjazdowej — w dyskusji i w działaniu — warszawska organizacja PZPR wykazuje dojrzałość, godność, konkretne osiągnięcia i wielką aktywność. Ludzie pracy stolicy, jej społeczność, są z KC i całą partią, akceptują jej linię programową, wyrażają jej poparcie dla kontynuowania polityki VI i VII Zjazdu w nowych, znacznie trudniejszych warunkach.

Strategia społeczno-gospodarcza VI i VII Zjazdu zdążyła żywe egzamin, uzyskała poparcie społeczne i stanowi rękojmię pomnażania dorobku lat siedemdziesiątych. Jest to dorobek niezaprzeczalny i wszechstronny. Ogarnął on wszystkie dziedziny życia i głęboko je przeobraża.

Podjęliśmy trzy główne, niemiernie trudne do jednoczesnej realizacji narodowe zadania: ogromny program inwestycyjny i modernizacyjny, szybkie podnoszenie płac i dochodów realnych ludności oraz pełne zatrudnienie.

Mamy dziś pełną gospodarkę, stale poszerzaną i modernizowaną, coraz lepiej adaptującą się do coraz trudniejszych warunków rozwoju. Powstały jednak określone napięcia, co jest wszakże zrozumiałe, jeśli uprzytomnimy sobie, jak bardzo pogorszyły się w ostatnich latach warunki rozwoju kraju, zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne. Rzutują one w sposób zasadniczy na obecną sytuację społeczno-gospodarczą i będą wywierały wpływ na nasze życie, pracę i rozwój również w nadchodzących latach.

Oceniając sytuację trzeba widzieć realnie istniejące i zaostrzające się uwarunkowania, w jakich rozwijamy nasz kraj. Tylko takie spojrzenie pozwala prawidłowo pojąć złożoność sytuacji, która zresztą nie jest naszą jedyną. Nasze gospodarki, ale dotyczy w różnym stopniu wielu innych, znacznie bogatszych od nas krajów.

O powodzeniu naszych zamierzeń zadecyduje poprawa efektywności gospodarowania. Każdy musi określić co oznacza dla niego wyom efektywności, dla jego zakładu, dla każdego stanowiska pracy. Stanowczo za wiele jest przykładów marnotrawienia czasu pracy i surowców, często importowanych, przykładów produkcji nieefektywnej, złej jakości wyrobów, niedostatecznego wykorzystania tego wielkiego majątku, który stworzyliśmy tak wielkim trudem.

Biuro Polityczne i rząd są świadome sytuacji. Staramy się tak kształtować bieg procesów gospodarczych i możliwe coraz lepiej je przewidywać, aby łagodnie, a gdzie się da usunąć występujące trudności i napięcia.

Wiele krytycznych uwag kieruje się ostatnio pod adresem sterowania gospodarką, a szczególnie pod adresem rządu. Nie odrzucamy tej krytyki. Staramy się wyłączać z niej właściwe wnioski, wiemy bowiem, że i w pracy rządu są niedostatki — powiedział premier. Chciałbym zwrócić jednak uwagę, że pracujemy w warunkach niemiernie trudnych.

Budując w tych trudnych warunkach plan na 1980 r. zachowaliśmy priorytet celów społecznych, traktując je jako zasadę nadrzędną. Znajduje to wyraz m. in. w dalszym ograniczeniu obciążenia dochodu narodowego inwestycjami i w założeniu dalszego, na miarę istniejących możliwości, wzrostu

realnych płac i dochodów ludności oraz poprawy zaopatrzenia rynku. W przyszłym roku — właśnie w trosce o możliwość jak najlepsze zaspokojenie potrzeb człowieka — podejmujemy powszechny program oszczędności we wszystkich działach gospodarki.

Dość często swego przemówienia Piotr Jaroszewicz poświęcił problemom społeczno-gospodarczym stolicy i regionu.

Dziś, o progu kolejnych wielkich przeobrażeń i w coraz trudniejszych warunkach ich urzeczywistnienia niewspółmiernie różnie znaczenie miałyby i klimatu moralno-politycznego w życiu społecznym, nasycenia norm i stosunków między ludzkich moralnością socjalistyczną, wzmocnienia dyscypliny społecznej, kształtowania właściwej postawy wobec kraju, miasta, sąsiadów, współtowarzyszy pracy, postawy życzliwości i szacunku, wysokiej kultury osobistej i kultury obyczajów — wskazał mówca.

Cele polityki społecznej partii i oczekiwania społeczeństwa są identyczne. Partia — jak i całe społeczeństwo — widzi i odczuwa wszystkie trudności i niedomagania naszego życia.

Premier wskazał, że mimo ogromnego wysiłku na rzecz produkcji towarów rynkowych, niedostateczna jest jeszcze ilość towarów i dóbr. Nastąpił również wzrost cen niektórych towarów i usług. Ogranicza to możliwości nabywania społeczeństwem i powoduje negatywne nastroje społeczne. Są one pogłębiane w wyniku obserwowanych z dezaprobatą przez społeczeństwo zjawisk prywatyzacji, karierowiczostwa i dygnitarstwa, łamania norm etycznych, nadmiernej bogactwa się nieuczciwymi drogami, czy wręcz niegodziwego okradania państwa i współobywateli.

Chcę stanowczo stwierdzić — powiedział P. Jaroszewicz — że nie będziemy tolerować ludzi, którzy łamią normy etyczne i moralne, ani też takich, którzy spekulują na istniejących trudnościach, nie sięją i nie orzą, a oficje zgarbiają narodowy majątek.

Z samej istoty naszego ustroju wynika, iż tylko praca powinna być źródłem zasobności jednostek, wyznacznikiem poziomu moralnego człowieka i etycznym drogowskazem.

Będziemy niezmienne przypisywać wysoką rangę społecznej wszelkim poczynaniom wiążącym się z afirmacją uczciwej pracy.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, P. Jaroszewicz, zaakcentował, że jej priorytetem pozostaje dalszy rozwój siłowych, przyjaźniskich stosunków, które łączą nas z Związkiem Radzieckim oraz z innymi bratnimi państwami socjalistycznymi. W stałym umacnianiu sojuszu z Krajem Rad, w zacieśnianiu współpracy z nim widzimy podstawową przesłankę bezpieczeństwa narodowego, podstawę wszechstronnego rozwoju kraju.

Głębokie zaniepokojenie naszego narodu wywołują ostatnio plany NATO rozmieszczenia w Europie zachodniej nowej generacji rakiet średniego zasięgu, wyposażonych w ładunki termojądrowe i neutronowe. Zaniepokojenie to jest zrozumiałe, dotyczy bowiem żywotnych interesów bezpieczeństwa naszego kontynentu.

Naród polski jednogłośnie poparł wielkie inicjatywy pokojowe, które przedstawił na początku października Leonid Breżniew, a które ukazują drogi wyjścia z niebezpiecznej sytuacji. Jest godne ubolewania, że państwa NATO nie chcą podjąć tych inicjatyw.

Wyrażamy nadzieję, że po stronie Zachodu zwycięży w końcu trzeźwa ocena sytuacji i że zamiast eskalacji zbrojeń wystąpi dążenie do dalszego umocnienia odprężenia na naszym kontynencie.

W zakończeniu P. Jaroszewicz stwierdził, że warszawska konferencja dokonała rzetelnej oceny wyników pracy partyjnej i efektywności rozwoju społeczno-gospodarczego stolicy i województwa, podjęła sprawy żywo nurtujące ludzi pracy regionu i całego kraju.

Wyrażając głębokie zadowolenie z możliwości uczestniczenia w konferencji H. Jabłoński podkreślił, że region krakowski, to współcześnie jeden z najważniejszych ośrodków gospodarki i kultury narodowej, teren ludzi dobrej roboty, teren działania prężnej, znającej swe zadania i umiejącej je realizować organizacji partyjnej.

Mówca stwierdził, że w dyskusji przebiegała dążność twórczej kontynuacji naszego wspólnego dzieła, głęboka troska o tworzenie warunków pozwalających na utrzymanie fundamentalnej zasady, określającej linię naszej partii w całym bieżącym dziesięcioleciu, zgodnie z uchwałami VI Zjazdu, tj. prymatu celów społecznych.

Realizacja celów społecznych, jakie w wytycznych są zawarte nie jest i nie będzie łatwa.

Przeżyliśmy wielki szmat tej wspólnej drogi, którą wytyczyły VI i VII Zjazdy partii. Dokonano zostało wysiłkiem całego narodu wiele, ale każdy przeżył etap, obok osiągnięć, rodzi nowe problemy, z każdym następnym etapem wysuwa nowe zadania. Realizować je musimy w zmieniających się uwarunkowaniach zewnętrznych i wewnętrznych, co z kolei zmusza do zmian strategii i taktyki, aby praca nasza dawała możliwie najlepsze wyniki.

Praca dla milionów młodych ludzi — to było zadanie, górujące nad innymi, w pierwszym połowie bieżącego dziesięciolecia.

Już to samo nakazywało nam inwestować, by stworzyć nowe miejsca pracy, a równocześnie trzeba było podjąć zadanie modernizacji naszego przemysłu i rolnictwa, gdyż utrzymanie dotychczasowego stanu, a na niektórych odłankach wręcz zacofania, było już niemożliwe.

Z perspektywy kilku lat można powiedzieć, że manewr podjęty na V Plenum KC PZPR został słusznie zaplanowany, nie dał on wszystkich oczekiwanych rezultatów, gdyż nie wszyscy odpowiedzialni za inwestycje zrozumieli jego sens, a w konsekwencji, nie byli on należycie pogłębiony i wykonany.

W żadnym wypadku nie chodzi o całkowite wstrzymanie inwestycji w dziedzinie produkcji. Byłoby to nonsens. Ale chodzi o jak największy umiar w najracjonalniejsze ich ukierunkowanie. Nie tylko o inwestycje, choć nie tylko o nakłady finansowe, choć i te są niezbędne, lecz o sprawną dobrze skoordynowaną działalność wielu pionów organizacyjnych administracji ogólnej i gospodarczej państwa i organizacji społecznych.

Inny zespół problemów wymagałby szczególnej uwagi ze strony partii i wszystkich szczebli władzy państwowej, to dalszy, ważny wysiłek w zakresie przeddziałania zjawiskom sprzecznym z będącymi podstawą naszego ustroju — zasadami sprawiedliwości społecznej.

Bieżące dziesięciolecie, obok doniosłych osiągnięć służących pogłębieniu sprawiedliwości społecz-

nej — stworzyło nową sytuację, wyostającą istniejące i wcześniej niebezpieczeństwa, na skutek wielkiej rozbudowy sił wytwórczych, a wskutek tego powstania nowych ośrodków życia gospodarczego i przemieszczeń ludności, głębokich zmian w strukturze zatrudnienia itd. przy równoczesnym braku pełnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb. Wiemy o tym dobrze wszyscy z różnymi codziennymi kłopotami.

Na tym tle wyjątkowo dotkliwe są różne schorzenia społeczne, nie decydujące oczywiście o obliczu naszego życia, ale bolesne, bo krzywdzące ludzi uczciwych, obrażające ich poczucie sprawiedliwości, jak np. protekcyjizm, kombinatorstwo, cwaniactwo wsiskające się w lukę powstałe na skutek złej organizacji pracy, czy nieprawidłowości w polityce kadrowej, łapownictwo, nadużywanie pozycji służbowych.

Nie jest więc mało ważnym zadaniem zwrócenie uwagi całej partii, władz wszystkich szczebli, organów kontroli społecznej i związków zawodowych na wykrywanie wszystkich tych schorzeń i nieprawidłowości.

Doskonalenie warunków życia i pracy to cały wielki kompleks spraw: od tych, które mają zakres ogólnokrajowy do lokalnych, a nawet do spraw osiedlowych czy wewnątrzzakładowych. Stąd też rozwiązywane one być muszą na różnych szczeblach i za jedne odpowiadać będą naczelne władze państwowe, za inne miejscowe, jeszcze za inne — my wszyscy.

Jest oczywiste, że wiele tych spraw zabiega się ściśle z problematyką gospodarczą. Stąd też np. plan „Wisła” ma ważne znaczenie, zarówno gospodarcze, jak i społeczne.

W nie mniejszym jednak stopniu, niż z gospodarką, wiążą się te wszystkie problemy społeczne, z wielkim, a wewnętrznie powiązanym kompleksem: oświata — kultura — nauka.

Stanowią one zarazem wielkiej wartości wartość samostan, gdyż bezpośrednio służą rozwojowi człowieka, którego dobro jest najwyższym celem naszego ustroju.

„Wytycznych” wskazano, że lata osiemdziesiąte powinny przynieść dalszy wzrost nauki, jako jednego z decydujących czynników przemian jakościowych w potencjale wytwórczym kraju, w stosunkach społecznych, w świadomości społeczeństwa.

Cheśmy, by zjazd uchwałił program dalszego postępu, program przetrzymywania przedmiotów, które napotykamy na naszej drodze.

Konieczne jest więc doskonalenie systemu planowania, przy czym, chodzi zarówno o harmonię międzydziałalności, jak i wewnątrz poszczególnych gałęzi produkcji. Należy konsekwentnie wdrażać zasady ustalonego manewru gospodarczego, poświęcając szczególną uwagę stopniowej likwidacji słabych punktów naszej gospodarki, utrudniających pełne wykorzystanie naszego potencjału produkcyjnego, nadto trzeba stale ulepszać me-

tody zarządzania, wdrażać osiągnięcia nauki oraz racjonalizacji technicznej i organizacyjnej, zwiększać wydajność pracy.

Trzeba rozszerzać naszą własną bazę surowcową oraz rozwijać produkcję antyimportową. Ale wszystko nie da się w ten sposób rozwiązać. Potrzeba więc dużo środków na import. Jak je zdobyć? Jest na to tylko jeden sposób: umacniać nasz eksport, zdobywać coraz to nowe rynki zbytu.

Nie wystarczy zresztą myśleć tylko o wysokości eksportu, lecz jeszcze o możliwości największej jego opłacalności. Musimy więc produkować tanio, by móc dostać się na obce rynki i by się to nam opłacało. A nie będziemy produkować tanio, jeśli nie upowszechnimy nawyku oszczędzania materiałów, od fazy projektowania, po ostateczne wykonawstwo, jeśli nie będziemy stale rozwijać naszej myśli technicznej i należycie jej wdrażać, jeśli wręcz nie nauczymy się nie placić obibokom, lecz rzetelnym pracownikom.

Musimy też produkować wyroby coraz bardziej nowoczesne konstrukcyjnie i dobrze się prezentujące.

Stworzyliśmy ogromny potencjał wytwórczy. Jest on tak wielki, o jakim u progu bieżącego dziesięciolecia mało kto myślał. Rzecz teraz w tym, by go należycie wykorzystać.

Sprawa ogromnej wagi jest racjonalna gospodarka kadrami. To sprawa ogólnoparlamentowa, ale również regionalna i wewnątrzzakładowa.

Jeśli chodzi o sprawę rolnictwa, posiadany przez nas areal powinien wystarczyć na pełne i zasobne wyżywienie kraju. Trzeba tylko — a można — zwiększyć produkcję pól rolnych, udoskonalić przetwórstwo, przechwalnictwo i chłodnictwo.

Jest jeszcze jeden warunek powodzenia naszych wszystkich zamierzeń. Atmosfera pokoju i odprężenia, umożliwiająca współpracę międzynarodową. Na to właśnie ukierunkowana jest nasza i całego obozu socjalistycznego polityka zagraniczna.

Na członkach partii leży historyczny obowiązek takich przeobrażeń w mentalności i postawach ogółu obywateli, abyśmy mogli nazwać nadchodzącą pięćdziesiątkę okresem jakości, nowoczesności i efektywności.

Niezbędne jest w tym celu dalsze pogłębianie ideowo-moralnej jedności całego narodu. Podstawowym warunkiem jego pomyślności jest przeciw skupienie się wokół jego przewodniej siły — klasy robotniczej.

Pogłębianie procesu jedności narodu może następować jedynie w powiązaniu z szerzeniem wiedzy politycznej i ekonomicznej wśród społeczeństwa, z jednoczesną walką o jego zdrowie moralne.

W codziennym życiu bowiem przebiega główny front walki o serca i umysły naszych współczesnych obywateli. W tych warunkach bowiem następuje konfrontacja słów i czynów. Według postępowania zaś każdego z nas, członka partii, oceniana jest partia jako całość, wiarygodność jej planów, jej linia politycznej.

Równocześnie poprzez dalszy konsekwentny rozwój demokracji socjalistycznej dążyć musimy do aktywizacji całego społeczeństwa.

Dlatego tak ważne jest, by wciąż rozszerzać współuczestnictwo ludzi pracy w rządzeniu, w gospodarowaniu, aby dać im realne odczucie, iż wpływają na rozwiązywanie problemów swego środowiska, a pośrednio całego kraju i że za to odpowiadają.

Niezwykle ważne to jest w odniesieniu do młodzieży. Jej uczestnictwo w rozwijaniu demokracji socjalistycznej jest dla niej wielką szkołą obywatelstwa i patriotyzmu, a ponadto młodzież ma w ten sposób możliwość wnoszenia swoich własnych wielkich wartości do funkcjonowania form i instytucji demokratycznych.

Naród nasz pod przewodnictwem partii dokonał ogromnych na dziejowa miarę dokonań, jakich nie był świadkiem żaden okres jego ponad tysiącletniej historii. Partia prowadzi go dalej tą jedyne słuszną drogą, ale partia to my, to każdy z nas i my wszyscy — łącznie. Kończąc H. Jabłoński wyraził przekonanie, że tak właśnie myślą krakowscy komuniści, że znają swoje miejsce w narodzie, wiedzą czego się domagają od tych, których obdarzają swym zaufaniem i wiedzą czego żądać od siebie.

CO DZIEŃ KONIECIE

W 347 dniu roku słońce weszło o godz. 7.36, zajdzie zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą
Lucja, Otylia

Dzurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna w dzień ok — 8 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany północny i północno-zachodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 991,5 hPa czyli 743,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1974 — Proklamowanie Republiki Malty.
1951 — Powołanie Najwyższej Izby Kontroli.

Taka sobie myśl

Pierwszym warunkiem szczęścia jest rozsądek.

Uśmiechnij się



— Karolu, znowu palisz! Czuję dym!

Konferencje sprawozdawcze - wyborcze PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

boreca krakowskiej organizacji partyjnej. Referat sprawozdawczy wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Henryk Jabłoński (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

W przyjętej na konferencji uchwale, stwierdza się m. in., że głównym celem działania krakowskiej organizacji PZPR będzie konsekwentne urzeczywistnienie założeń partyjnej strategii polegających na podporządkowaniu gospodarzych zamierzeń, stałej trosce o interesy ludzi pracy i podnoszenie poziomu życia społecznego.

Uczestnicy konferencji wybrali 46 delegatów na VIII Zjazd partii. Oklaskami przyjęto wybór Henryka Jabłońskiego na delegata.

Wybrano również nowy skład Komitetu Krakowskiego partii oraz Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Obrazy zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki”.

Kronika wypadków

Godz. 1.20. W Pabianicach na ul. Warszawskiej 85 kierowca „Moskwicza” FA 1680 potrafił stojącego na jezdni Bogusława K. lat 29, który doznał lekkich obrażeń.

Godz. 1.30. Na ul. Zgierskiej 208 kierowca „Syreny” LDH 9567 zgłumont K. stracił panowanie nad pojazdem i spowodował jego przewrócenie. Niefortunny kierowca przebywał w szpitalu.

Godz. 8.40. W Ozorkowie na ul. Żeromskiego kierowca „Nysy” PLB 554 C spowodował zderzenie z „Zukiem”. Pasażer „Nysy” doznał w wypadku obrażeń i przebywał w szpitalu.

Godz. 11.00. W Ozorkowie na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Traugutta kierowca „Jelca” LDN 159 B spowodował zderzenie z „Starem”. Pasażer „Stara” Antoni W. doznał ran głowy i przewleczony został do szpitala. Straty około 20 tys. zł.

Godz. 13.15. Na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Świerczewskiego Stefan P. przechodząc skrzyżowanie przy czerwonym świetle, potrącony został bokiem „Jelca”. Pomocy udzielono mu w SPR.

Godz. 15.30. Na skrzyżowaniu ulic Nawrot i Wysokiej Tadeusz Sz. przechodząc jeźdźnię przy czerwonym świetle, potrącony został bokiem samochodu. Pieszy przewleczony został do szpitala.

(kl)

Międzynarodowa komisja zbada nadużycia USA w Iranie

W stolicy irańskiego Azerbejdżanu — Tebrizie panował w środę spokój, a przebywająca tam delegacja Rady Rewolucyjnej prowadziła rozmowy z przedstawicielami miejscowej ludności na temat rozruchów, do jakich doszło tam w ostatnich dniach. W czasie wieczoru, jaki odbył się w Tebrizie, członek delegacji Rady Rewolucyjnej, minister gospodarki Banj Sadr zapewnił mieszkańców Tebrizu, że władze irańskie pragną rozwiązać sporne problemy, które stały się przyczyną rozruchów, w drodze swobodnej dyskusji i że nie zamierzają stosować siły.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu — Sadek Ghotbzadeh zapowiedział, że w ciągu dziesięciu dni zostanie ogłoszony skład międzynarodowej komisji powołanej z inicjatywy Iranu, dla zbadania nadużyć, jakie USA popełniły wobec Iranu w ciągu ostatnich 25 lat panowania szacha. Prace tej komisji, mającej przybrać charakter „wielkiego sądu nad polityką USA w Iranie” mają poprzedzić — jak oświadczył Ghotbzadeh — proces zakładników amerykańskich.

Komunikat Totka

W zakładach Dużego Lotka z dnia 9 grudnia 1979 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

66 rozv. z 5 traf. zwykłymi — wygrane po około 24.000 zł, 4.216 rozv. z 4 traf. — wygrane po 375 zł, 90.574 rozv. z 3 traf. — wygrane po 23 zł.

LOSOWANIE II

38 rozv. z 5 traf. — wygrane po około 49.000 zł, 3.042 rozv. z 4 traf. — wygrane po 824 zł, 61.699 rozv. z 3 traf. — wygrane po 75 zł.

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

26 — 28 — 29 — 31 — 32

II LOSOWANIE

13 — 20 — 28 — 29 — 33

EXPRESS LOTEK

10 — 19 — 25 — 28 — 30

II Wojewódzka Konferencja ZSMP w Sieradzu

Wczoraj w Sieradzu obradowała II Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP. W obradach uczestniczyli członkowie Sekretariatu KW PZPR w Sieradzu z I sekretarzem — Tadeuszem Stasiakiem, a także przedstawiciele władz centralnych.

Dyskusję, w której głos zabrało 16 mówców, poprzedziło wystąpienie przewodniczącego ZW ZSMP w Sieradzu — Jerzego Tomezka, który mówiąc o osiągnięciach or-

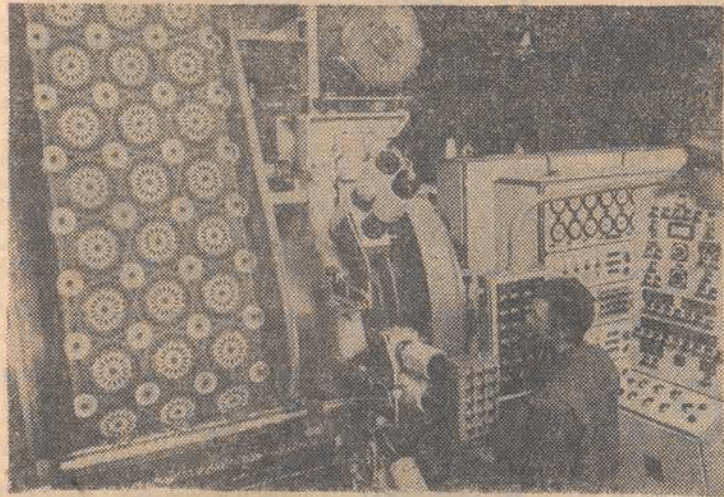
(pw)

NASZ DOROBK I SPRAWY DO ZAŁATWIENIA

Nie ma w województwie miejskim łódzkim takiej dziedziny życia, którą nie zajmował się Komitet Łódzki PZPR, jego Egzekutywa i Sekretariat. Dzięki tym działaniom instancji partyjnej z rozmachem realizowano program społeczno-gospodarczy. Efekty tego dostrzegamy codziennie. I jest to dorobek, którym możemy się chlubić.

Świadomość tych osiągnięć nie przesłania nam — mieszkańcom województwa — wielu niedomagań dnia powszedniego, wynikających nie tylko z rozpiętości między możliwościami a potrzebami, lecz także z niewłaściwej organizacji, z pleniącej się jeszcze nierzetelności, a nawet ze zwykłego braku poszanowania obowiązujących norm współżycia.

Tym wszystkim sprawom poświęcę dziś uwagę delegaci na XXI Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR. Poniższe publikacje są tylko małym przyczynkiem do tej partyjnej debaty.



Akcent na jakość

Lata siedemdziesiąte charakteryzują się nie spotykaniem w historii Łodzi i województwa łódzkiego rozmachem inwestycyjnym. W bieżącej dekadzie wybudowano 57 zakładów, a 168 poddano gruntownej modernizacji. W ostatnich dwóch latach tempo inwestowania spadło, niemniej na rozbudowę i modernizację przemysłu województwa wydatkowano 10,9 mld zł, tj. 40,5 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych. W ostatnim czasie mniej budowano nowych fabryk, szerzej natomiast prowadzono modernizację starych zakładów.

Poważnie wzrosła wartość produkcji, zaczęto wytwarzać wiele nowych wyrobów, podniósł się ich standard i jakość. W ostatnich dwóch latach prawie 1/5 wyrobów oznaczana jest znakiem jakości. W tym roku wyroby w I gatunku stanowią 87,9 proc. produkcji. Dynamicznie wzrasta produkcja na eksport. W tym roku dostawy eksportowe osiągnęły 1,7 mld zł dewizowych. Dobre wyniki uzyskuje zwłaszcza przemysł lekki, który — choć importuje dużo surowców — osiągnął wreszcie w tym roku dodatnie saldo.

W przemyśle województwa miejskiego łódzkiego odnotowano dalszy, postęp w obniżeniu kosztów i wzroście efektywności gospodarowania. Coraz wyższe zadania realizowane są mimo znacznego spadku zatrudnienia. Począwszy od 1975 r. cały przyrost produkcji w pełni pokrywany jest wzrostem wydajności pracy.

Zarówno w dziedzinie produkcji na rynek, jak i na eksport wiele jest jeszcze spraw do załatwienia. Tempo wzrostu produkcji przeznaczonej na rynek było w ostatnich latach wolniejsze od tempa wzrostu produkcji ogółem. Realizację planowanych zadań utrudniły kłopoty surowcowe, energetyczne i transportowe oraz niedostateczna liczba rąk do pracy. W dziedzinie eksportu nie wszędzie jeszcze przywiązuje się należytą uwagę do opłacalności i efektywności produkcji.

Mimo ogólnie pozytywnych wyników, część zakładów i branż nie stanęła na wysokości zadań stawianych w dziedzinie poprawy jakości i nowoczesności produkcji oraz lepszego dostosowania jej do potrzeb odbiorców. Obok zakładów cieszących się wysokim uznaniem odbiorców krajowych i zagranicznych są i takie, których wyroby nie znajdują nabywców, lub też są często przedmiotem reklamacji, choć zakłady te pracują w tych samych warunkach i dysponują takimi samymi surowcami. (ik)

Tempo i poziom

Sześciesiąt, procent łódzkich mieszkań znajduje się w nowym budownictwie. Prawie trzy czwarte łódzian mieszka w blokach. Sytuacja nie jest natomiast jeszcze tak dobra w podłódzkich miastach i miasteczkach, ale działania budowlanych zmierzają do likwidacji tych dysproporcji. Najbliżej tego celu są Pabianice.

Wybudowano w Łodzi w latach 1945—1970 prawie 109 tys. mieszkań — w latach 1971—1980 przewiduje się oddanie w województwie miejskim prawie 119 tysięcy. W ciągu dziesięciolecia — wprowadzić na większym terenie — o ponad 10 tys. więcej, aniżeli w powojennym ewierłowcu w samej Łodzi. W perspektywie następnej pięcioletki widzimy utrzymanie tego poziomu i tego tempa.

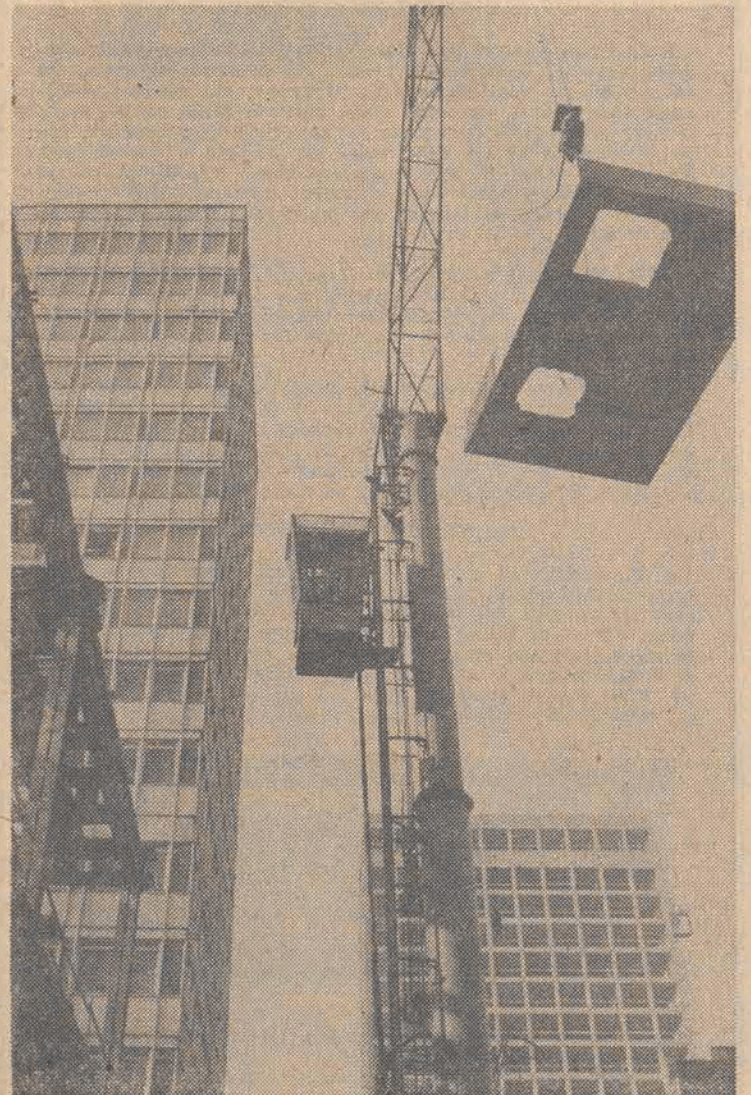
Tempo i poziom — to nie tylko olbrzymie nakłady finansowe, duże ilości materiałów i sprzętu, ale przede wszystkim ogromna koncentracja sił i możliwości naszych budowlanych.

Doceniamy fakt mnożenia sił i rozrastania się osiedli wokół Łodzi i miast województwa, ale widzimy w tych osiedlach braki w wyniku nienadążania budownictwa towarzyszącego, jak pawilony handlowe, szkoły, przedszkola i żłobki.

Doceniamy fakt, że trzy czwarte lokatorów mieszka w blokach, ale przypomnijmy, że w spółdzielni prawie 110 tysięcy rodzin czeka jeszcze na swoją kolejkę.

Cieszymy się z budowy większych, lepszych mieszkań (zmiana ta datuje się od roku 1970), ale mamy jeszcze sporo zastrzeżeń do jakości wykończenia owych mieszkań i całych osiedli.

Droga do poprawy warunków mieszkaniowych prowadzi zresztą nie tylko przez budowanie nowych bloków, lecz także przez konserwację nowych i starych domów. Krótko mówiąc: ogromne rezerwy tkwią w remontach — i tych bieżących, i kapitalnych. Na pewno nie wszystkie jeszcze możliwości w tej dziedzinie wykorzystaliśmy. (p)



Więcej towarów więcej uśmiechu

Stąły wzrost dochodów ludności powoduje zrozumiałe wzmocnienie popytu na towary i usługi. Stąd w 1978 r. wartość sprzedaży detalicznej w handlu uspołecznionym województwa łódzkiego wyniosła 39,7 mld zł i była o 7 proc. większa niż w 1977 r. W tym roku przekroczyła ona 42,3 mld zł i będzie o 13,8 proc. wyższa od poziomu roku 1977.

Na skutek podjęcia przez łódzki handel różnorodnych działań zmierzających do poprawy sytuacji rynkowej — głównie dzięki coraz lepszej współpracy z przemysłem, w latach 1978—1979 uzyskano dodatkowe dostawy wartości 3 mld zł. W najbliższych latach współpraca ta winna przynieść jeszcze lepsze efekty. Do wzbogacenia rynku w znacznym stopniu przyczyniła się także bezdewizowa wymiana kompensacyjna prowadzona od kilku lat przez łódzkie firmy towarowe z podobnymi placówkami kilku krajów socjalistycznych. Wartość tej wymiany w 1978 r. wyniosła 112 mln zł, w tym roku wzrosła do 200 mln, a w przyszłym — do 300—350 mln zł. Wszystkie te działania, rzecz jasna, nie zlikwidowały braku wielu poszukiwanych towarów na łódzkim rynku, jednak deficyt ten znacznie złagodziły.

Dużą poprawę uzyskano w rozwoju usług. W tym roku ich wartość wyniosła 3,4 mld zł i będzie o 32 proc. wyższa w porównaniu z rokiem 1977. W minionych dwóch latach powstało także 1600 nowych zakładów rzemieślniczych.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć wiele jest jeszcze do zrobienia. Najwięcej rezerw tkwi w naszym zdaniem w samej organizacji handlu. Zbyt częste są przypadki zamykania placówek handlowych z powodu inwentaryzacji czy przyjęcia towaru. Zdarza się, iż personel sklepu z różnych, sobie tylko wiadomych względów nie sprowadza z magazynów towarów, o które z kolei dopytują się klienci. Nie zawsze też obsługa klientów jest taka jakiej sobie byśmy życzyli — z uśmiechem, służącą dobrą radą, wykazującą się wysoką wiedzą na temat sprzedawanych produktów. Konieczne jest też dalsze ulepszanie bazy magazynowej, budowa, powiększanie i unowocześnienie placówek handlowych i usługowych. (ms)



Fot.: A. Wach

Medycyna musi się „dotrzeć”



Fot.: A. Wach

Ostatnie lata zaznaczyły się największym w dotychczasowej historii rozwojem bazy łódzkiego lecznictwa. Przypomnijmy bowiem, że tylko w ciągu dwóch ostatnich lat przekazano do użytku najnowocześniejszy w kraju budynek Stacji Krwiodawstwa, przychodnię ze szpitalem dla studentów, dwie przychodnie rejonowe w nowych osiedlach Łodzi oraz w Pabianicach, Zgierzu i Rzgowie, pięć żłobków.

Obok inwestycji, nie mniejsze znaczenie dla jakości funkcjonowania lecznictwa mają działania organizacyjne. Zreorganizowany system pracy przychodni rejonowych sprawił, że potencjalny pacjent ma możliwość złożenia wizyty w gabinecie lekarskim przez cały dzień. Współdziałanie przychodni ze szpitalami pozwoliło np. zlikwidować w Łodzi ostre dyżury interny, pediatrii, chirurgii i ginekologii. Poprawiła się także baza i wykorzystanie zaplecza diagnostycznego. Wszystkie te działania mają na celu zasadniczo przestawienie łódzkiej medycyny. W perspektywie chodzi bowiem o to, byśmy mieli nie medycynę „naprawczą”, ale profilaktyczną.

Czy to, co zrobiono, oznacza, że mamy być zadowoleni? Do tego nam daleko! Podjęte działania organizacyjne, na przykład nowy system funkcjonowania nocnej pomocy lekarskiej, muszą się „dotrzeć”. Pacjenci także muszą przyzwyczaić się do nowych możliwości korzystania ze służby zdrowia.

Lata najbliższe muszą być więc okresem doskonalenia naszego lecznictwa i jednocześnie kontynuacją podjętych działań inwestycyjnych, m. in. budowy wielkiego szpitala w Pabianicach, pawilonu onkologicznego w Łodzi, psychiatrycznego w Zgierzu, przychodni przemysłowej dla Teofilowa, drugiego pawilonu szpitalnego w Zgierzu i jeszcze jednego w Pabianicach, a ponadto kilku ośrodków zdrowia w województwie z czego większość przy udziale NFOZ. Potrzeba też dalszej modernizacji i remontów bardzo starych łódzkich budynków szpitalnych.

Rok 1985 powinien przynieść zakończenie budowy największej łódzkiej inwestycji — Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Akademii Medycznej. Oznacza to ponad 1400 łóżek o wysokim poziomie wyposażenia technicznego i kadry o najwyższych kwalifikacjach. Nim zakończy się ta budowa, rozpoczęta zostanie następna — nowoczesny szpital pediatryczny, którego fundatorem jest społeczeństwo Łodzi poprzez NFOZ. (er)

Potrzeby na trasie

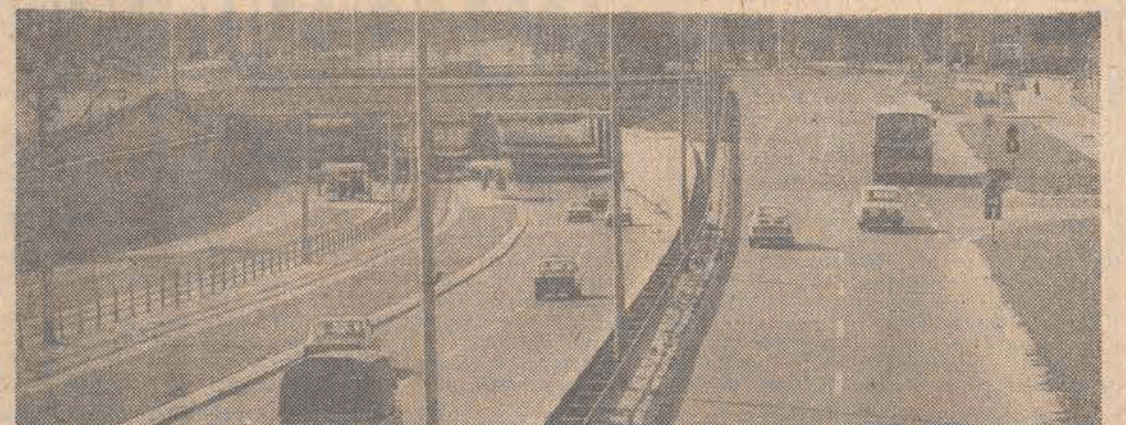
Al. Mickiewicza i Włókniarzy, modernizacja i ulepszenie nawierzchni wielu ulic Łodzi, Pabianic, Zgierza czy Konstantynowa — to tylko najważniejsze, najbardziej widoczne przejawy zmian, jakie przeobraziły nasze miasto w nowoczesny ośrodek wielkomiejski, poprawiły sytuację komunikacyjną w miejscowościach naszego województwa. Rozwój budownictwa w naszym mieście spowodował konieczność powstania wielu nowych arterii komunikacyjnych, łączących centrum aglomeracji z jej obrzeżami. One to oraz nowe wiadukty, poszerzone ulice, w znacznym stopniu złagodziły skutki stale rosnącej motoryzacji, choć jeszcze nie zaspokoiły w pełni istniejących w tej dziedzinie potrzeb.

Nadal więc doskonałony będzie ruch tranzytowy przez Łódź. Koncentracja prac drogowych nastąpi przede wszystkim w Śródmieściu, gdzie m. in. kontynuowane będzie przebiecie al. Kościuszki od ul. Żwirki do ul. Czerwonej, przebudowane zostaną ul. Narutowicza i Zielona (na odcinku od al. Kościuszki do ul. Sienkiewicza), uporządkowany ma być dla potrzeb komunikacyjnych

rejon Bałuckiego Rynku. Są to plany na najbliższe lata, chociaż istnieje już opracowany program w tym zakresie i na lata dalsze.

Ow dynamiczny rozwój Łodzi ma również ogromny wpływ na istniejący stan komunikacji miejskiej. Znacznie wydłużyły się trasy tramwajowe i autobusowe. W roku 1970 MPK przewiozło ok. 600 mln pasażerów, w roku ubiegłym — 833 mln; przewiduje się, że w roku 1985 łódzka komunikacja miejska przewiezie 1050 mln. Wzrost, jak widać, ogromny, za którym nie nadążają dostawy taboru zarówno tramwajowego, jak i autobusowego. W latach 1978—1979 przybyło co prawda 96 nowoczesnych wozów tramwajowych i 180 autobusów, ale potrzeby są znacznie większe. Stan zaplecza dla taboru MPK powinien natomiast w najbliższym czasie ulec poprawie dzięki budowie zajezdni tramwajowej przy ul. Telefonicznej.

Trudności komunikacyjne, to jednak nie tylko sprawa taboru i inwestycji, lecz także lepszej niż dotychczas organizacji dowozu ludzi z domu do pracy i z pracy do domu. (ms)



EMERYTURA INWALIDY

A.T.: Przez ostatnie lata pracowałem jako chałupnik, ale choro-
roba sprawiła, że musiałem rozstać się ze swym zajęciem. Od
roku pobieram rentę inwalidzką II grupy, ale wkrótce podej-
muje odpowiednią dla mego stanu zdrowia pracę na pół etatu
— przy pilnowaniu. Dziś mam 59 lat i chciałbym wiedzieć, czy
po ukończeniu 60 lat będę mógł się ubiegać o wcześniejszą
emeryturę, mimo, że byłem chałupnikiem. A jeśli tak, to od
jakich zarobków będzie ona obliczona: tych dawnych uzyski-
wanych z pracy nakładowej, czy obecnych, z zatrudnienia na
pół etatu?

RED.: Mężczyzna zaliczony do II grupy inwalidów może uzy-
skać wcześniejszą o 5 lat emeryturę o ile w momencie wy-
stąpienia o nią nie jest chałupnikiem, agentem czy rzemieślni-
kiem i może udowodnić co najmniej 25-letni okres zatrudnie-
nia.

Pan, składając wniosek będzie pracownikiem zatrudnionym
wprawdzie tylko na pół etatu, ale w pełni uprawnionym do
wszystkich świadczeń należnych osobom zatrudnionym na pod-
stawie umowy o pracę, a więc i do wcześniejszej emerytury.
Zostanie zaś ona obliczona od zarobków wyższych, tych które
uzyskiwał Pan przed przejściem na rentę inwalidzką. (h)

NA KOSZT UŻYTKOWNIKA

E. P.: Rodzice od prawie 20 lat zajmują mieszkanie w bloku
kwaterunkowym. Do tej pory wszystkie urządzenia, w jakie
było wyposażone ich mieszkanie, jakoś działały, ale ostatnio,
mimo właściwej konserwacji wysiadł bojler w łazience i zepsu-
ła się bateria nad wanną. Wobec tego rodzice złożyli podanie
do ROM, prosząc o wymianę obu urządzeń na nowe i sprawn-
ne. ROM jednak odmówił. Toteż od wielu miesięcy są oni po-
zbawieni ciepłej wody do prania i kąpieli.



RED.: Urządzenia, o jakich Pan pisze stanowią własność lo-
katora, który w chwili obejmowania lokalu płaci za nie sło-
wowną kwotę. I odwrotnie, w chwili opuszczania mieszkania
otrzymuje zwrot pieniędzy za urządzenia jeszcze nie zamorty-
zowane. W konsekwencji zarówno naprawa, jak i wymiana
zamortyzowanych urządzeń należą do lokatora. Na swój koszt
administracja w myśl przepisów jest zobowiązana wymienić za
to piec kuchenny, zlewozmywak i urządzenie splukujące w ła-
zienice. (h)

GODZINY NADLICZBOWE

H. W.: Jestem pracownikiem magazynu w przedsiębiorstwie
handlowym. Dość często mam godziny nadliczbowe, za które
moim zdaniem, zakład płaci mi nieprawidłowo. Wyjaśnijcie,
jak w świetle obowiązujących przepisów należy za nie płacić?

RED.: Za pracę w godzinach nadliczbowych pracownik powin-
nie otrzymać rekompensatę w postaci odpowiedniej zwyczaj-
nie, wynoszącej 50, względnie 100 procent normalnej stawki oso-
bistego zaszerogowania. Wynagrodzenia za te godziny nie wli-
cza się jednak do płacy stanowiącej podstawę obliczania premii
czy dodatku stażowego. Wyjaśnienie takie otrzymaliśmy z Od-
działu Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Prac. Handlu i
Spółdzielczości. (h)

Sprawy ... dachowe

Pani Janina Balcerczyk z ul. Maratońskiej 29 już nie wie
jakich argumentów ma użyć wobec administracji spółdzielni,
„Polesie”, żeby ta zechciała zrozumieć jej kłopoty.
Od wiosny bowiem woda przelająca z dachu zalewa jej
mieszkanie na IV piętrze. Cała instalacja elektryczna została
przez to zalewaniem już raz zniszczona. We wrześniu PZU wy-
płacił z tego powodu odszkodowanie. I oto znowu od 2 tygo-
dni woda systematycznie zalewa mieszkanie, które w ten spo-
sób zostało pozbawione światła.
Żadne interwencje nie odnoszą skutku. (g)

Niedawno opublikowaliśmy list Czytelniczki z ul. Gogola
8. Otóż w bloku, w którym ona mieszka, a który należy
do RSM „Bawelna”, nieustająco przecieka dach, mimo że
budynek jest w okresie rekoni-
cji. Jego wykonawca — EKB „Południe” próbował w maju
i czerwcu dach naprawić. Lecz
już w sierpniu woda ponownie
zaczęła zalewać górne piętra.
Administracja spółdzielni wy-
stąpiła z interwencją. Był to
jednak trud daremny. „Bawelna”
wyjaśnia, że sama nie

wiele może pomóc mieszkań-
com tego bloku, albowiem
wszystkie jej dekare pracują
zapamiętale przy tych budyn-
kach, dla których okres gwar-
racji już się skończył i na-
prawy spartaczonych dachów
należą teraz do obowiązku
spółdzielni.
Metoda EKB „Południe”
wcale nie jest taka głupia —
jeszcze trochę a rekoni-
cja i na ten budynek się skończy.
Wtedy „Bawelna” będzie napra-
wiała to, co powinien był do-
brze zrobić wykonawca. (g)

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

Czego boi się podwładny? Złego humo-
ru szefa. Ale czego boi się szef? Otóż,
operując tymi samymi obiegowymi opi-
niami, można zaryzykować twierdzenie,
iż najbardziej powinien bać się imienia.
Imię bowiem w biurze, to klęska.
Nie chodzi tu oczywiście o sympatyczny
skądinąd zwyczaj składany sobie ży-
czeń z tradycyjnym kwiatkiem w reku
oraz poczęstunek czekoladką czy cukier-
kiem w rewanżu. Wprowadza to wpraw-
dzie chwilowe zamieszanie w normalnym
toku pracy, ale trzeba byłoby być z
księżycą, żeby mieć to komukolwiek za
złe.

Nie ten więc miły, integrujący pracow-
niczy zespół obyczaj jest problemem, ale
dająca o sobie znać w niektórych biur-
rach jego wynaturzona forma, przekształ-
cająca dzień roboczy w święto, zaś okienka
czy stanowiska usługowe w niedo-
stępne dla interesantów fortece.
— Gdy przychodzi dzień imienia, a w
naszej instytucji przypada on przynaj-
mniej raz w miesiącu, nie ma mowy o
spokojnej, normalnej robocie — użalają
mi się niedawno nowo mianowany kie-
rownik zespołu. — Nie muszę nawet za-
glądać do kalendarza, żeby wiedzieć, iż
to właśnie na nas spada kolejna tego
typu zawierucha.

W pokojach ruch i podniecenie. W
kącikach sprzątańców paczki, paczuszki,
menażki, termosy. W umywalni kwiaty,

na biurkach ciasta i ciasteczka, torty i
inne frykasy. Bankiet! Co ambitniejsze
solenizantki tancerza nawet gorące przy-
stawki. U Jadwigi był bigos na spo-
deczkach od herbaty, u Ireny gołąbki fa-
szerowane w sosie pomidorowym, u Sta-
nislawy fasolka po bretońsku, a u Bar-
bary flaki z pulpetami. Po tem trzeba
to wszystko posprzątać, pomyć i powy-
cierać, odliczyć służbowe szkło i odnieść
na miejsce. Trzeba mocno się śpieszyć

żeby zdążyć przed zakończeniem pracy
i przywrócić miejsce poczęstunku do
pierwotnego wyglądu.

Jestem przekonana, iż niejedyną z czy-
tających te słowa potwierdził opisane zja-
wisko, ale i wzruszył ramionami na wy-
nikające stąd konkluzje. Bo do czego ono
właściwie prowadzi? Do okazania zna-
nych powszechnie praktyk, w świetle
których obowiązujący pracowników regu-
lamin służbowy i dyscyplina pracy stają
się tylko formalnym przepsem? Do
uświadomienia perturbacji społecznych

spowodowanych przez ten i tym podobne
snobistyczne obyczaje?

Rzecz w tym, że nie do każdej wyo-
braźni trafia tak ogólna argumentacja.
Nie wystarczą jej też tylekroć przyta-
czone fakty w postaci godzin nadlicz-
bowych na odrobienie spóźnień i zanie-
dbań, „poślizgów” w realizacji zadań na
wykonanie których nie starczyło, w nor-
malnym wymiarze godzin, czasu, wszy-
stkich tych „chwilkowo” nieczynnych
okienek w instytucjach usługowych, bo
personalni zajęty jest akurat własnymi
sprawami towarzyskimi.
Nie twierdzę, że wymienione wyżej

mankamenty są wynikiem wyłącznie
imieninowego święta. Nie zamierzam też
demonizować konsekwencji, jakie ono po-
ciąga. Nie wydaje się jednak, by toleran-
cja i obojętność wobec przejawów rozlu-
nienia dyscypliny pracy i marnotrawie-
nia godzin przeznaczonych na pracę mo-
gła nadal mieć miejsce.

By nadal różne nieformalne grupy śro-
dowiskowe przenosiły na grunt służbo-
wy prywatne, towarzyskie obyczaje, za-
klócające tok pracy i rytmiczne funkcjo-

nowanie instytucji. By swą pozornie ty-
lko integrującą formą wywierały moral-
ną presję również na innych, nie tak
znowu zachwyconych — jak by się z po-
zoru wydawało — pracowników. By
szef, miast zdecydowanego przeciwdzia-
łania naruszaniu organizacyjnego ładu i
porządku, uginał się pod naporem — nie-
zgodnych z regulaminem służbowym —
obyczajowych praktyk.

Modny, niestety, w niektórych środo-
wiskach imieninowy bankieto-nonsens wi-
nie ustąpić miejsca na terenie pracy do-
brem, tradycyjnemu zwyczajowi skła-
dania solenizantom bezinteresownych ży-

czeń, przy których kwiatek w upomni-
ku i rewanżowy poczęstunek z bombo-
nierki może być tyleż serdeczny, co nie-
kłopotliwy dla obu stron. Zgodzi się z
tym zapewne większość zainteresowanych
imieninowo-pracowniczym problemem.
Dlaczego więc tylko niektórzy odważa-
ją się zająć w tej sprawie zdecydowa-
ne stanowisko?..
Oto jest pytanie, nad którym warto
pomyśleć.

KRYSTYNA WIRZYKOWSKA

Emerytury i renty

Cała obecna pięćdziesiątka jest okresem co-
rocznych podwyżek emerytur i rent. W
nadchodzącym roku kończy się reforma sy-
stemu emerytalno-rentowego, której założe-
niami było zbliżenie wysokości świadczeń dla
weteranów pracy do ich dochodów uzyski-
wanych podczas czynnego życia zawodowego.
W tym samym roku będzie zamknięta prze-
biegająca równoległe druga ważna spo-
łeczna operacja — podwyżek emerytur i rent
z tzw. starego portfela oraz świadczeń naj-
niższych. W połowie przyszłego roku wraz
z powszechnym wprowadzeniem rent dla
rolników i ich rodzin nastąpi pełne zabez-
pieczenie emerytalne ludności Polski. Dzięki
temu do nowej pięćdziesiątce, której za-
łożenia kreśla Wytyczne na VIII Zjazd
PZPR, będziemy startować z wyższego po-
ziomu, po zaspokojeniu najbardziej palą-
cych, oczekujących latami potrzeb material-
nych weteranów pracy.

Czego można się dalej spodziewać w tej
ważnej dziedzinie polityki społecznej? Wy-
tyczne zapowiadają, że nakłady państwa na
emerytury i renty zwiększą się o 35-40
proc. Wynika to z wprowadzanych obecnie

zmian w zasadach obliczania tych świadczeń,
a także z szybkiego powiększania się liczby
ludzi starszych i ze zwiększonych w ostat-
nich latach płac, które są podstawą ustala-
nia nowych emerytur i rent. Przeciętą no-
wo przyznana emerytura wyniosła w ubie-
głym roku 3.475 zł i stanowiła już około 74
proc. średniej płacy.

Czytajac Wytyczne

Równocześnie jednak szybki wzrost wy-
sokości przyznawanych ostatnio świadczeń
powoduje, że znowu pogłębiają się różnice w
sytuacji materialnej różnych grup emery-
tów i rencistów, zależnie jedynie od roku
przejścia na rentę.

Tworzy się zatem silną rzeczony nowy „sta-
ry portfel”. Na zasadniczą reformę syste-
mu rentowego, która raz na zawsze roz-
wiązałaby ten problem, na razie nas nie stać.
Dlatego w Wytycznych, proponuje się, by w

miarę wygospodarowanych środków zwięk-
szać emerytury i renty wcześniej przyzna-
ne w celu zapewnienia weteranom pracy od-
powiedniego udziału w efektach społeczno-
gospodarczego rozwoju kraju. Za jedną z
najpilniejszych spraw uznano przy tym po-
prawę sytuacji emerytów i rencistów utrzy-
mujących niepracującego małżonka. Warto
sobie uświadomić, że są to w znacznej
części małżeństwa ludzi starych, w których
dominował tradycyjny model — kobiety nie-
pracujące zawodowo.

Na uwagę zasługuje też kolejna propo-
zycja Wytycznych: doskonalenia zasad podej-
mowania pracy zarobkowej przez emerytów
i rencistów. Nie trzeba dowodzić, jak wiel-
kie znaczenie materialne i moralne ma dla
sprawnych jeszcze ludzi możliwość konty-
nuowania pracy zawodowej. Jest to zarazem
korzystne dla samej gospodarki, która z
każdym rokiem nadchodzącej dekady, będzie
coraz dotkliwiej odczuwać brak ludzi do
pracy. Doświadczenie i kwalifikacje emery-
tów i rencistów są cenną rezerwą zatrudnie-
nia dla wielu działów gospodarki narodowej,
zwłaszcza usług.

Na pocztowe oko...

Kilka dni temu byłem na poczt-
cie, w „Juweniście”. Usłyszałem
następujący dialog, który dla zmi-
wielowiana deszczowo-jesiennych
nastrojów, przytaczam w całości.

KLIENKA: — Proszę o znacz-
ki na list lotniczy do Australii.

PANI Z OKIENKA: — Proszę
pokazać list. Tak na oko będzie
kosztować 50 zł.

KLIENKA: — Nie może pani
zamiast do oka, odwołać się do
prezycyjniejszego przyrządu?

PANI: — Nie, bo u nas nie ma
wagi.

KLIENKA: — A co będzie, je-
śli oko zawiedzie i okaże się, że
nakleklam za mało znaczków?

PANI: — List wrócił do pani,
jako do nadawcy...

Uroczę, prawda? A jak pod-
kstałca Juweniście klient-
tów... (h)

Dodatek stażowy

● W połowie bieżącego roku minęło 15 lat, odkąd podjęłam
pracę w obecnym zakładzie (włókienniczym). Mimo to, nadal do-
staje dodatek stażowy w wysokości 10 procent. A to dlatego, że
w ciągu swego zatrudnienia raz przebywałam na dwuletnim bez-
płatnym urlopie macierzyńskim, a drugi, po wyczerpaniu okresu
pobierania zasiłku chorobowego, na rencie chorobowej, przyna-
jącej mi przez ZUS na okres 6 miesięcy.

● Pracuję w zakładzie przemysłu lekkiego od 1970 r. W 1976 r.
wprowadzono w naszym przemyśle dodatek stażowy i od razu
zaczęłam go otrzymywać w wysokości 5 procent płacy zasadni-
czej. W 1977 r. uzyskałam ze ZBoWiD kartę kombatancką, ustala-
jącą zakres mej działalności na 2,5 roku. Przedstawiłam ten do-
kument w zakładzie i od tego czasu o roku otrzymuję dodatko-
wy 10-dniowy urlop wypoczynkowy. Okres działalności kombatan-
ckiej pominięto jednak przy ustalaniu wysokości dodatku sta-
żowego. Tymczasem, gdyby go uwzględniono, już w roku ubiegłym
miałabym prawo do 10-, a nie 5-procentowego dodatku, jaki na-
dal otrzymuję.

Dodatek za wieloletnią i nieprzer-
waną pracę w przemyśle lekkim,
kuch organizacyjnych przemysłu
lekkiego, pod warunkiem zachowa-
nia ciągłości pracy. Jednocześnie,

dodatek od przepracowania odpow-
iednego okresu (5, 10 itp.) w jedno-
stajkach organizacyjnych przemysłu
lekkiego, pod warunkiem zachowa-
nia ciągłości pracy. Jednocześnie,

uwzględniając istnienie Instytucji
bezpłatnych urlopów macierzyńskich,
oraz rent inwalidzkich i renty choro-
bowej, przynawanej na czas re-
konwalescencji, paragraf 5 załączni-
ka stanowi, że choć okresów tych
nie wlicza się do stażu (bo pracow-
nik nie świadczył w tym okresie
pracy na rzecz zakładu), to nie
przerwywają one ciągłości. Należy
przy tym podkreślić, że okres pobie-
rania renty inwalidzkiej i chorobow-
wej jest potraktowany analogicznie.

Natomiast bez względu na ewen-
tualne przerwy w zatrudnieniu,
w zakładzie wypłacającym dodatek
zawsze uwzględnia się okres dzia-
łalności kombatanckiej. W praktyce
oznacza to, że każdy kombatan-
ta nabywa uprawnień do dodatku w okre-
sionym wymiarze wcześniej, niż wy-
nikałoby to z jego stażu pracy w danym
zakładzie.

Toteż, o ile autorka pierwszego li-
stu na zwiększony, 15-procentowy
dodatek, musi jeszcze poczekać, to
autor drugiej korespondencji, po-
winien go już otrzymywać od ubie-
głego roku. Wtedy to bowiem łącz-
nie okres zatrudnienia i działalności
kombatanckiej wyniósł 10 lat. W ob-
wobec powyższego, zatrudniającego go za-
kład jest zobowiązany nie tylko zacząć
wypłacać na bieżąco 10-procentowy
dodatek stażowy, ale i wyrównać
mu należne świadczenie za okres,
w którym wskutek niedopatrzania
nie wypłacał go naszemu Czytelnik-
kowi. (h)



NIEBEZPIECZNE PRZEJŚCIE

Na ul. Rokietnickiej, obok wia-
duktu jest pętla autobusowa —
bardzo ruchliwa. Przed pętlą stoi
znak wskazujący, że znajdu-
je się tu przejście dla pieszych.
Kiedyś było ono dodatkowo po-
malowane pasami, które uległy
jednak zatarciu. Korzystają z te-
go prowadzący pojazdy, pełnym
gazem przejeżdżając przez prze-
ście.

Toteż pasażerowie autobusów,
chcąc przedostać się na drugą
stronę jezdni, czynią to zawsze
z „duszą na ramieniu”, zwłaszcz-
nie w zimie, bo wiadukt jest umi-
arkowanie osłonięty. W imieniu
tych, co cenią sobie zdrowie
i bezpieczeństwo, proszę władze
komunikacyjne o odświeżenie pa-
sów, a MO o wyprodukowaniu kon-
trolę tego miejsca. (h)

K. O.

POD OSŁONĄ CIEMNOŚCI

Wiemy że trzeba oszczędzać
energję elektryczną i każdy wie
własnym zakresie to czyni. Ale
uwaga, że oszczędzanie, godzą-
ce w interesy innych, jest prze-
sądą i niczemu nie służy.

Tuż pod lasem na osiedlu Wi-
dzaw-Wschód znajduje się par-
king. I tylko na nim, a nie pod
blokowymi oknami wolno parko-
wać samochody. Kto zaś nie pod-
porządkuje się ustawionym wsze-
dzie zakazom i nakazom, płaci
mandat. A jednak wielu spo-
dzielców woli ryzykować i nara-
żać się na mandat, niż stawiać
swoją samochód na wygodnym
parkingu. Samowola, skłonność do
anarchii — nie podobnego. Po
prostu strach przed gruszkami
pod osłoną ciemności zlodziejami.
Korzystając z nich, rozbiierają oni
po prostu samochody na części,
odkręcają koła i wszystko co się
da.

Próbowałam rozmawiać z ad-
ministracją RSM „Bawelna”, aby
szybko i na serio zajęła się
osłonięciem parkingu, choćby
częściowo. Bez efektu. Może więc
dopóki nie zabiją na parkingu
lampy, należałoby rozważyć uchy-
lenie zakazu parkowania w miej-
scach bardziej bezpiecznych.
Zmotoryzowany Czytelnik (h)

IMIENINOWY BIUR-NONSENS



STOKI - „Piraci na Pacyfiku” rum.-fr. b.o. godz. 16; „Rzykant” USA od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Laureaci „Złotej Wiechy”

Tradycyjnie już rolnicy naszego województwa wzięli udział w konkursie o „Złotą Wiechę”, zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i redakcję „Chłopskiej Drogi”.

W województwie łódzkim przyznano dwie „Złote Wiechy”. Otrzymał je: rolnik Józef Jaranowski ze wsi Trojanów (gm. Parzęczerwice), który gospodarując na 18 hektarach, wybudował nowoczesną oborę, dzięki czemu nadal rozwijać będzie specjalistyczne gospodarstwo dostarczające państwu rocznie już 33 tys. litrów mleka, a także Franciszek Kwiatkowski ze wsi Gieczyn (gm. Brójce), który prowadził specjalistyczne gospodarstwo hodowlę trzody chlewnej. Wybudował on ostatnio chlewnię na 250 stanowisk.

Dwie II nagrody w konkursie otrzymali: Zdzisław Kosiorzek ze wsi Rudnik (gm. Głowno) i Marian Majewski ze wsi Jasionka (gm. Zgierz). Wybudowali oni nowoczesne obory na 17 stanowisk każda. (m)

„Dziennik” sprawdza jak pracują sklepy czynne do godz. 22

Informowaliśmy już Czytelników o przedłużeniu w sklepach łódzkich (po jednym w każdej dzielnicy) pracy do godz. 22. Od 3 grudnia miały funkcjonować w ten sposób sklepy przy ul. Piotrkowskiej 152, Przybyszewskiego 1, Bratysławskiej 10a, i przy pl. Kościelnym 4. Pawilon usługowy nr 130 przy ul. Puzkina na Widzewie-Wschodzie jest jeszcze w budowie i będzie uruchomiony w terminie późniejszym.

Wybrałszy się z reporterską wizytą do wymienionych placówek, aby sprawdzić jaki asortyment towarów oferują klientom, a z drugiej strony — co kupują kodzianie w późnych godzinach wieczornych.

Wbrew zapowiedziom, sklep przy ul. Bratysławskiej 10a, obsługujący mieszkańców Retkini, jest czynny tylko do godz. 21 (tak było i przedtem). Kierowniczka sklepu Janina Kraviec wyjaśniła, że o decyzji Urzędu Miasta dowiedziała się z prasy. Ponieważ zatrudnia ona niepełną liczbę pracowników... nie mogła przedłużyć godzin pracy sklepu.

We wszystkich pozostałych sklepach można było otrzymać do późnych godzinach wieczornych (byłyśmy tam po godz. 21) pieczywo z dostawą półdniową, sery, świeże masło i śmietanę. Sklepy przy ul. Piotrkowskiej i przy pl. Kościelnym oferują też bogaty wybór wyrobów garmiateryjnych, a placówka przy ul. Przybyszewskiego sprzedaje także mleko w opakowaniach foliowych. Można więc zaopatrzyć się w nich w produkty spożywcze potrzebne na spóźnioną kolację.

Kupujących w tych sklepach jest niezbyt wielu. Kierowniczka sklepu przy ul. Piotrkowskiej — Zofia Kawka stwierdziła, że nowy pomysł musi się dopiero przyjąć. Bardzo wielu kupujących odwiedza nocne sklepy w celu nabycia alkoholu. Placówki na Retkini i przy ul. Przybyszewskiego mają wydzielone stoiska wyrobów monopolowych. W pozostałych dwóch sprzedaje się „tylko” wino i piwo. Niemniej we wszystkich personel skarży się na awantury ze strony podchmielonych klientów. Na pl. Kościelnym piwoze zalegają bramy okolicznych domów, sięjąc niepokój wśród przechodniów.

W sumie pomysł jest więc dobry — pod warunkiem, że sklepy te będą nadal dysponować takim asortymentem artykułów spożywczych, jaki zastalibyśmy w czasie naszego reporterskiego rajdu. Przydałaby się też jeszcze jedna taka placówka na ogromnym już dz. Teofilowie. (sk)

„dzieci dzieciom”

Nasza akcja pod hasłem „Dzieci dzieciom” nabiera rozmachu. Do Domów Dziecka, dzielnicowych Zarządów PKPS i do „Uniwersalu”, gdzie zorganizowany jest specjalny punkt zbiorczy — wpływa coraz więcej darów od naszych małych Czytelników.

Przynoszą oni głównie odzież, zabawki, książki, słodycze oraz datki pieniężne. Coraz więcej ofiarodawców zjawia się w „Uniwersalu”. Oto lista niektórych z nich: Adam Jaworski, Władysław Sieruga, Iwona Wasiak, Małgorzata Kobiera, Anna Jurek, Bogusława Grzech, Michał Płarski, Maria Dzulbińska, Monika Eytewska, Piotr Przybylski, Dariusz i Izabela Banaśiak, Dominik Pietlik, Maciej Bartosik, Agnieszka Wietzorkiewicz i Anna Barnewald. (K)

Czym się bawić?...

Choć rodzice wciąż narzekają, że nie ma kolorowych bajek, że brak klocek, że gry nieciekawe, a rowerka na trzech kółkach nie da się kupić, to jednak co roku około 1000 nowych wzorów zabawek trafia na rynek. 160 mniejszych i większych instytucji realizuje tę nową i starą produkcję.

Od 7 lat działa w Łodzi Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Zabawek i Artykułów Politechnicznych. Tu właśnie opracowuje się całą techniczno-technologiczną stronę produkcji. Ośrodek nie ma łatwych zadań, bo sam projekt zabawki jest dopiero oczekaniem długiej drogi do sklepu, na której wśród wielu przeszkód jest m. in. problem surowca. Zabawki robi się z odpadów, a te nieczęsto gwarantują ich jakość i barwę.

Najbardziej obecnie zdobyte zabawki dla dzieci w wieku do czterech lat. Starsze też nie zawsze znajdują to, czym chciałyby się bawić. Np. zabawki metalowe pokrywają potrzebę tylko w 30 proc., plastikowe — w 80, a drewniane — w 60 proc. Natomiast produkowane z tkanin i papieru są w nadmiarze. Oczywiście, każdy z nas, kupujących, przeloży sobie wskaźniki według własnych doświadczeń. Ponieważ jednak i tak zabawki kupić trzeba, więc kupi to, co jest — jeśli coś wypatrzy w ciastym sklepie, gdzie o właściwej ekspozycji nie może być mowy.

Spora część spośród produkowanych zabawek trw. dydaktycznych będzie można obejrzeć na wystawie w Centralnym Muzeum Historii Wielkopolski w dniach 13-21 bm. Zaś w dniach 17-18 bm. obradować tam będą projektanci zabawek. Szkoda, że o tym, co z tego wyniknie, dowiemy się dopiero najwcześniej za rok — już po Roku Dziecka. (rs)

W kilku zdaniach

- Impreza z cyklu „Spacer po Kraju Rad — Azerbejdżan” — dziś o godz. 17 w DDK (ul. Zubardzka 3).
- „Powikłania po wstrzyknięciach domieszczeniowych w dzieci” — prelekcja dr Danuty Zwierchowskiej na zebraniu oddziału PTP dziś o godz. 17 (ul. Lecznicza 6).
- Spotkanie w Klubie Szachowym dziś o godz. 17 w DDK (ul. Limanowskiego 160).
- Wieczór poezji Adama Mickiewicza dziś o godz. 18 w Klubie „Złota Jesień” (ul. Zubardzka 3).
- Występ zespołu jazzowego „Sam Swoi” dziś o godz. 19 w AOK „Ślodek” (ul. Piotrkowska 77).

Zimowe zakazy postoju pojazdów na niektórych łódzkich ulicach

W czasie ubiegłej zimy sporo kłopotów brygadam odśnieżającym miasto sprawiały pojazdy parkujące na wielu ruchliwych łódzkich ulicach. Aby uniknąć podobnych przypadków, postanowiono w okresie zimowym wprowadzić pewne zmiany w systemie parkowania pojazdów na łódzkich ulicach.

Na wszystkich ulicach z trasami autobusowymi i tramwajowymi, na których dopuszczone jest całonocne parkowanie pojazdów po jednej stronie (np. ul. Jaracza, Więckowskiego, Próchnika, Rewolucyjnej 1905 r.) oraz innych, gdzie parkować można w godz. 19-23 (np. na ul. Piotrkowskiej od al. Mickiewicza do pl. Niepodległości), w okresie opadów i zalegania śniegu wprowadza się zakaz parkowania. Stać tu będą znaki „zakaz postoju i zatrzymywania” opatrzone tabliczką „W czasie opadów śniegu, jego zalegania i uprzążania”.

Na szczególnie ruchliwych arteriach komunikacyjnych, na których dotychczas obowiązywał zakaz zatrzymywania się, w godz. 7-19 wprowadzono całonocny zakaz zatrzymywania i postoju.

Dotyczy to w szczególności ulic położonych w centrum miasta, takich jak np. ul. Zachodnia, al. Kościuski, ul. Sienkiewicza, ul. Kilińskiego. Zresztą w śródmieściu znajduje się wiele parkingów oraz ulic wyłączonych z komunikacji miejskiej, jak np. Wólczańska czy Nawrot, gdzie ograniczeń tych nie będzie.

Jak nas poinformowano w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta, owe zmiany w oznakowaniu wprowadzono dla prawidłowego przebiegu akcji odśnieżania. Niemniej — jak powiedziano — mimo ustawienia tych znaków będzie można tam na chwilę zatrzymać pojazd, by pasażerowie mogli z niego wyjść czy do niego wsiąść. Będzie też można kilka minut w samochodzie na kogoś poczekać — pod tym jednak warunkiem, że gdy kierowca zobaczy nadjeżdżający plug (a będą one tej zimy pracować parami), musi bezwzględnie odjechać.

W wypadku nierespektowania powyższych postanowień, pojazdy

parkujące w miejscu objętym zakazem będą stamtąd usuwane na koszt posiadacza. (ms)

Przedsmak zimy...

To był już prawdziwy przedsmak zimy. Po kilkudniowych opadach deszczu, w nocy z wtorku na środę, przy silnych wiatrach i spadku temperatury do minus 3 stopni C, zaczął padać śnieg. O godz. 2 w nocy na miasto wyjechało 12 płaskarek MPO, zaś o godz. 6 rano następnych 18. Wczoraj przed południem na 30 trasach miejskich kursowało 28 płaskarek.

Wczorajszy dzień był sprawdzianem sprzętu MPO przed zbliżającą się zimą. W zasadzie wypadł on pomyślnie. Nie zanotowano większych zakłóceń w komunikacji miejskiej. Zdarzyła się jedynie we wczesnych godzinach rannych awaria sieci trakcyjnej (na skutek wicheru) u zbiegu ulic Armii Czerwonej i Promińskiego. Spowodowała ona zakłócenia w kursowaniu tramwajów, m. in. na Dąbrowe i Widzew.

O ile stan jezdnii, dzięki pracy sprzętu MPO, nie budził większych zastrzeżeń, to chodniki na wielu ulicach były śliskie. I znowu większość łódzkich doradców została całkowicie zaskoczona śniegiem i gołoledzią. Zapomnieli oni o posypywaniu plaskiem chodników. Należy jak najszybciej przypomnieć dozorcóm o ich obowiązkach.

Jutro akcja „światło”

Jak już informowaliśmy, w okresie jesienno-zimowym milicja będzie zwracać szczególną uwagę na prawidłowe oświetlenie pojazdów poruszających się po ulicach i drogach naszego województwa.

Esperantyści zapraszają

Tego dnia w dwóch stacjach dydaktycznych PZMot. — przy ul. Zgierskiej i Aleksandrowskiej — będzie można nieodpłatnie skontrolować ustawienie świateł i sprawność hamulców. Przed Pałacem Sportowym czynny będzie w godz. 7-15 ruchomy punkt, w którym też można sprawdzić ustawienie świateł. Czynności tych można również dokonać w stacjach „Polimozbyt” w godz. 6-22 przy ul. Pokładowej 7/9, Matejki 3/5, Pabianickiej 92/94, Skarskiej 12, Puzkina — we wszystkich oddziałach. (s)

Dyplomy uznania dla hodowców

Producenci mleka i kadra inżynieryjno-techniczna byli wczoraj uczestnikami konferencji zootechnicznej zorganizowanej w Łódzkim Domu Techniki przez SITT w Łodzi. Podstawą do dyskusji i wymiany doświadczeń stał się referat dr Janiny Janas z Akademii Rolniczo-Technicznej w Bydgoszczy nt. wykorzystania pasz i karmienia krów wysokomlecznych. Uczestnicy konferencji wysłuchali również referatu dr Wojciecha Skowronka z Instytutu Sadownictwa w Puławach nt. pszczerlarstwa.

Szczecińska, Edward Orłowski z Rybna i Piotr Olesiński z Szymańca (woj. skierniewickie). W Domu Techniki otwarto również wystawę fotograficzną „Rolnictwo w obiektywce”. Wystawa będzie czynna do końca bieżącego tygodnia. (lk)

„Rytmy miłości”

Po Katowicach, Warszawie i Poznaniu — Kijowski Music-hall gości w Łodzi. To pierwsze zagraniczne tournée zespołu — mówi dyrektor i kierownik artystyczny Lew Sijajew — średnia wieku wykonawców wynosi 25 lat. Większość z nich, to absolwenci szkół artystycznych i muzycznych. Program „Rytmy miłości”, który przywieźliśmy do Polski, był już prezentowany w 33 miastach ZSRR, a wkrótce obejrzą go Bułgari.

ŁÓDŹ W WOLNE DNI

W poniedziałek, 17 grudnia, cała sieć handlowa i usługowa będzie czynna jak zwykle, jedynie domy towarowe i handlowe otwarte będą w godz. 13-19.

POCZTA, 18 grudnia w godz. 9-16 czynna będą placówki pocztowe przy ul. Tuwima 33, Piotrkowskiej 311, Zgierskiej 2. Usługi telekomunikacyjne przez całą dobę pełnią powyższe urzędy oraz przy al. Kościuski 5/7. W godz. 9-11 dyszurnia urzędów: Pabianice 1, Aleksandrów, Konstantynów, Głowno 1, Ozorków 1, Zgierz 1. W niedzielę, 18 bm., przez całą dobę pracują placówki przy ul. Tuwima 33, al. Kościuski 5/7, Piotrkowskiej 311 i Zgierskiej 2, a w godz. 9-11 przy al. Wiśniarzy 27 oraz Pabianice 1, Aleksandrów, Konstantynów, Głowno 1, Ozorków 1, Zgierz 1.

PKO, 15 i 16 grudnia w I Oddziale PKO (al. Kościuski 15) dyszurnie kasa wpl. i wypł. at. oszczędnościowych (do 5 tys. zł) w godz. 10-15. (K)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-16
Informacja kolejowa	635-35, 284-69
Informacja PKS	37-19
Dworzec Centralny	265-86
Dworzec Północny	147-39
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	
centrala	677-22, 293-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	257-77
„Polimozbyt”	469-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź Północ	334-31, 874-85
Rejon Łódź Południe	877-93
Rejon Pabianice	27-19
Rejon Zgierz	15-34-49
Rejon oświetlenia ulic	681-13
Pogotowie gazowe	363-83
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Straż Pożarna	98 666-11, 795-33
	257-77
Pomoc drogowa PZMot.	82-81-16, 708-37
Centrala Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA	337-87
czynny w godz. 15-7 rano	

TEATRY

WIELKI	godz. 19.00 „Giselle”
POWSZECHNY	godz. 19.15 „Słowo muskieterskie”
NÓWY	godz. 19.15 „Vatylak”
MAŁA SALA	godz. 20 „Lekarz mimo woli”
JARACZA	godz. 19.30 „Wesele”
7.15	godz. 19.15 „Remonty”
MAŁA SCENA	godz. 19.30 „Dacza”
MUZYCZNY	godz. 19 „Nie kłam kochanie”
ARLEKIN	godz. 17.30 „Zaklęty rumak”
PINOKIO	godz. 20 „Czarny kabaret”

MUZEA

HISTORIA RUCHU REVOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 11-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11-18
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL. (Park Sienkiewicza) — nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WIELKOPOLSKI (Piotrkowska 323) — nieczynne
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrody 15) — nieczynne
SZTUKI (Wieickowskiego 86) godz. 11-19
POLEŚNIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żelazskiego 7) — godz. 10-13

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 85) malarstwo B. Grodek — godz. 11-18
GALERIA BALUCKA (Rynek Starego Miasta 2) — Wystawa portretów I. Konarskiej, godz. 11-18
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — Okręgowa Wystawa Tkaniny Unikatowej, godz. 11-18
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — Doroczna Wystawa Okręgu Łódzkiego ZPAP, godz. 11-18

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdroju) ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 15)

PALMIARNIA — czynna w godz. 10-15

KINA

BALTYK	„Konwój” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15
IWANOWO	„Młoczący wspólnik” kanad. od lat 13, godz. 9.15, 11.15, 13.15, 15.15
POLONIA	„Wielki podryw” pol. od lat 18, godz. 11, 13.15, 15.30, 19.21
PRZEDWIOSNIE	„Lot nad kulczym anizdem” USA od lat 18, godz. 11, 13.15, 15.30, 19, 21.30
WŁOKNIARZ	„Młoczący wspólnik” kanad. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.45; seans zamknięty — godz. 15; Film przedpremierowy: „Imperium namietności”, jap. od lat 18, godz. 19, 21
WOLNOSC	„...człowiek ty za pan...” pol. od lat 18, godz. 11, 13.15, 15.30, 19, 21
WISLA	„Amator” pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA	„Młody Frankenstein” USA od lat 15, godz. 11, 13.15, 15.30, 19; „Wolne chwile”, pol. od lat 15, godz. 8
LDK	nieczynne
STUDIO	„Kapitan Mikula Mały” jug. b.o. godz. 14.15; „Jesienna sonata” szwedz. od lat 18, godz. 15.45, 19
STYLOWY	„Brawurowe porwanie” USA od lat 18, godz. 14, 16, 19
DKM	„Dzień weselny” USA od lat 15, godz. 15.45, 19
KOLEJARZ	„Weekend z dziewczyzną” pol. od lat 15, godz. 15
GYGNIA	„Człowiek klanu” USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30; seans zamknięty, godz. 17; Przegląd p.n. „Współczesna komedia polska”; „Halo Srebrni bródka” od lat 15, godz. 19.30
MŁODA GWARDIA	„Aktorzy prowincjonalni” pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17, 19
MUZA	„Powrót Różowej Pantery” ang. od lat 12, godz. 15.45; „Arja dla atlety” pol. od lat 18, godz. 19
MAJA	„Skarb na wyspie” rum.-fr. b.o. godz. 14; „Sanchez i jego dzieci” meksyk. od lat 18, godz. 15.45, 19
POKÓJ	„Przygody Robinsona Krusoe” radz. b.o. godz. 14 „Kobra” jap. od lat 18, godz. 18, 19
ROMA	„Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” USA b.o., godz. 13.15; „Umami! ruszajcie się!” pol. od lat 15, godz. 11, 15.30; Film premierowy: „Konwój”, USA od lat 13, godz. 19, 21

ŁÓDŹ APTEKI

Główna 14, Obr. Stalingradu 15	Nielarna 15, Dąbrowskiego 89
Olimpijska 7a, Lutomska 146	
Głowno — Łowicka 28, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 7, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuski 6.	

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Szpital im. Kopernika — ginekologia — dzielnica Górna, Por „K” ul. Odrzańska Cieszkowskiego
Przybyszewskiego Rzgowska Lokatorska gm Rzgów dzielnica Polesie Por „K” ul. Fornalskiej
Szpital im. B. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por „K” ul. Gdańska i Kasparska — położnictwo z dzielnicy Górna Por „K” ul. Rzgowska i gm Rzgów
Instytut Pol. Gin. AM — położnictwo i ginekologia (Skłodowskiej-Curie 15) z dzielnicy Górna Por „K” ul. Felickiego i Tatrzańska, dzielnica Śródmieście Por „K” ul. 10 Lutego ginekologia — dzielnica Polesie Por „K” ul. Olimpijska położnictwo z dzielnicy Górna Por „K” ul. Odrzańska Cieszkowskiego
Instytut Pol. Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście Por „K” ul. Kopcińskiego Rewolucyjnej 1905 r. gm Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por „K” ul. 1 Maja i położnictwo z dzielnicy Górna Por „K” ul. Lokatorska
Szpital im. Jordana — położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna Por „K” ul. Przybyszewskiego
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz Ozorków Aleksandrów miasto Konstantynów gmina Parzęczerwice i Andrzejów
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gmina Zgierz Ozorków Aleksandrów miasto Konstantynów gm Parzęczerwice i Andrzejów dzielnica Widzew i dzielnicy Polesie Por „K” ul. Srebrzńska
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice
Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Głowno Stryków oraz gmina Nowosolna
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22) — oddziałnie dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczerzka 35) — dla przychodni rejonowych nr 1 i 2 3 5 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) — Ozorków Aleksandrów Parzęczerwice Górna
Szpital im. Jonschera (Milonowa 14) Szpital im. Piłogowa (Wólczańska 195) Śródmieście — Szpital im. Biernackiego (Krauzewicza 18) Widzew — Szpital im. Sonenberg (Pieniny 30)
Chirurgia urozoowa — Szpital im. Sonenberg (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia laryngologiczna dziecięca — Instytut Pediatry (Sportna 35/50)
Chirurgia szerokoopieczona — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Toxycologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

NOCNA POMOC LEKARSKA

— czynna codziennie od godz. 19-5 w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łódź tel. 658-66.

NOCNA POMOC PIEIEGNIARSKA

dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. 20-5

Łódź-Bałuty — zabieg w miejscu — w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 777-77.

Łódź-Górna — zabieg w miejscu — w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. W. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 405-58.

Łódź-Polesie — zabieg w miejscu — w izbie przyjęć Szpitala im. Piłogowa, Szpitala im. Madurowicza; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 461-85.

Łódź-Śródmieście — zabieg w miejscu — w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 864-11.

Łódź-Widzew — zabieg w miejscu — w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberg; zgłoszenia na zabieg w domu chorego; tel. 864-11, 18, 19.

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

— dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-19.

KONTO CIĄGLE OTWARTE

Przez te 35 lat życie kulturalne miasta z różną siłą bliznęło się do najszlachetniejszą swą wartością, którą tradycyjnie już było twórcze łączenie rewolucyjności sztuki z rewolucyjnym pojmowaniem jej oddziaływania społecznego. Oczywiście wiązało się to ściśle z całością problemów społecznych i gospodarczych tu zachodzących. Na pewno jednak ostatnie 10-letnie, tak ważne swymi decyzjami i dokonaniami w historii Łodzi, stało się również ważkie dla kultury miasta. Ono to odegrało niepomnierną rolę w ukształtowaniu z Łodzi ośrodka kulturalnego prezentującego bogata i urozmaiconą ofertę. Miasta, w którym istnieje trzecie co do wielkości w kraju środowisko pisarskie i plastyczne. Miasta, które jest ze swymi wytwórcami filmowymi i zespołem twórczym jednym z głównych

centrów filmowych Polski. Miasta o znaczących dokonaniach w życiu teatralnym i muzycznym. Łódź stała się również ośrodkiem wzornictwa przemysłowego, bogatego w unikalne zbiory muzealne i w jedne z najlepszych zespołów amatorskich. Jest łączącym się partnerem ogólnopolskiej i międzynarodowej wymiany kulturalnej, a przede wszystkim ośrodkiem koordynującym i inspirującym życie kulturalne całego makroregionu.

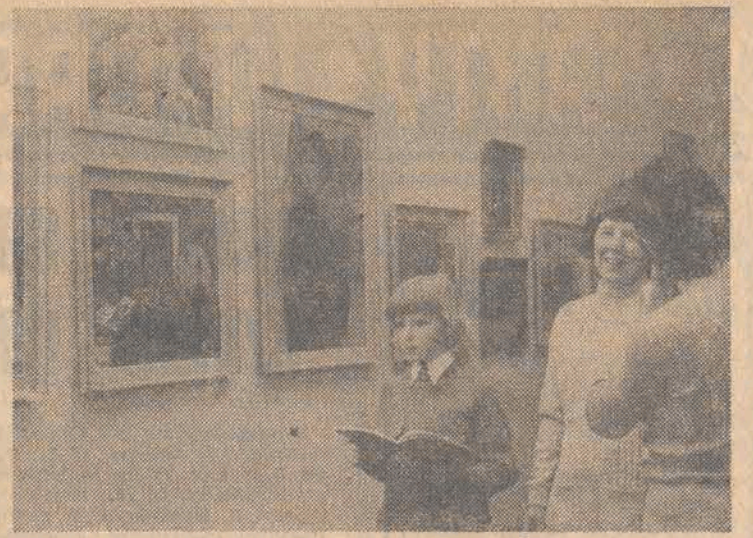
Wraz z osiągnięciami twórczymi i doskonaleniem form upowszechnienia kultury rozwijało się jej zaplecze i baza. Nowa siedziba Państwowej Wyższej Szkoły Plastycznej, szkoła baletowa, Pomaturalne Studium Technik Artystycznych, Muzeum Historii Miasta Łodzi, nowe galerie, domy kultury i biblioteki — to tylko niektóre z inwestycji zrealizowanych ostatnimi laty.

Osiągnięcia te nie mogą jednak przesłonić nam faktu, iż nie osiągnęliśmy stanu pozwalającego w niezamierzonym spokoju oczekiwać jedynie efektów dotychczasowych sukcesów.

Dynamiczny charakter przemian gospodarczych i społecznych Łodzi i regionu determinuje rosnące potrzeby kulturalne. Wiele o tym mówiono na Plenum KŁ PZPR w 1974 r., które poświęcone było analizie stanu ówczesnego oraz kreśleniu kierunków dalszego rozwoju kultury.

Z uchwałą owego plenum, jak i z ciągle aktualizowanej refleksji nad stanem kultury w naszym regionie wynika jasno, że wiele jeszcze należy zainwestować w bazę, by sprostała ona coraz większym potrzebom i wymogom, zarówno jakościowym, jak i ilościowym. Doświadczenia ostatnich lat wskazują też na to, że nie zawsze te

nader skromne nakłady inwestycyjne były najlepiej lokowane (przykładem chociażby wspaniałe, a świeżące pustkami obiekty kulturalne na tzw. Dąbrowie Przemysłowej), oraz i na to, że istniejąca już infrastruktura kulturalna miasta nie zawsze wykorzystywana jest w sposób należyty. Zbyt nikły i prawie nieodczuwany dla obywatela jest udział środków twórczych w codziennym życiu miasta. Konsekwentnych decyzji wymaga np. sprawa udziału artystów w projektowaniu i realizacji nowych osiedli mieszkaniowych, nie nazbyt grzeszących urodą i funkcjonalnością. Problemem staje się zarówno ambitne, jak i wartościowe wchodzenie młodego pokolenia artystów w życie twórcze przynoszące im satysfakcję, a pożytek ogółowi społeczeństwa. Brak wreszcie integracji działań artystyczno-kulturalnych środowisk



twórczych. Takiej integracji, która mogłaby zaowocować wspólnym myśleniem o sztuce i rozumieniem jej funkcji godnym najlepszych tradycji społecznych i artystycznych kultury łódzkiej. Integracji

potrzebnej po to, by dotychczasowe osiągnięcia były nie sumą dokonań, a jedynie etapem zaspokajania dalszych, coraz szlachetniejszych i wartościowszych potrzeb. (1b)

Cel uświęca... nadzieje



„Edukacja narodowa jest interesem publicznym” — pisali przed ponad 200 laty wielcy twórcy Komisji Edukacji Narodowej. Do tych racji, do ca-

łości postępowego dorobku w myśli i praktyce oświatowej nawiązywało i nawiązuje nadal hasło mianowanego dziesięciolecia: „Jesteśmy społeczeństwem wy-

chowującym”. Z właściwego rozumienia treści, jakie kryją się za tymi słowami, wynika także szereg obowiązków dla nas wszystkich — władz oświatowych, ojców miasta, rodziców — wszelkich sprzymierzeńców i przyjaciół szkoły.

Staraliśmy się wszyscy w minionych latach sprostać tym obowiązkom w miarę sił, zamiarów i potrzeb. Zrobiliśmy wiele, choć trudno nie podkreślić przy okazji faktu, że wiele jeszcze zostało do zrobienia. Wrócimy i do tego rachunku za chwilę, przypominając, że od roku 1970 wybudowano w naszym mieście i województwie 27 szkół podstawowych i 42 przedszkola, 3 internaty, dom dziecka, zakład wychowawczy, warsztaty szkolne itp. Zresztą, nie w wyliczance statystycznej znaleźć można argumenty szybkiego rozwoju oświaty, ale przede wszystkim w fakcie, iż to właśnie w bieżącym dziesięcioleciu rozpoczęto i zaawansowano wdrażanie zreformowanego systemu edukacji narodowej,

obejmującego m. in. upowszechnienie 10-letniej szkoły ogólnokształcącej. O ogromie zadań z tej reformy wynikających, o wysiłku nauczycieli i pracowników oświaty najróżniejszych szczebli pisaliśmy przez te lata niemało, i bez ukrywania trudności, na łamach „Dziennika”.

Były to lata, w których spojrzano uważnie, z większą troską na problemy zawodu nauczycielskiego, wychodząc przeciw ich potrzebom nie tylko dlatego, że tak właśnie wypadło z tytułu szacunku dla Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. W wypowiedziach i działaniach władz partyjnych i administracyjnych miasta dawała o sobie znać prawdziwa, nie udawana troska o pomyślność życiową i zawodową tych, którzy „nie żadne tam cudze lecz nasze dzieci uczą”. Również i władze oświatowe przedkładają po tych latach spory zestaw dokonań o, chociażby w dziedzinie upowszechniania wychowania przedszkolnego, obejmowania nim coraz większego procentu 6-latków, podnoszenia poziomu kwalifikacji kadry nauczycielskiej, wzbogacania i modernizacji bazy dydaktycznej szkolnictwa.

Gdyby trzeba było jednak z sumy tych efektów wybrać to, co najważniejsze, co rokuje największe nadzieje na przyszłość i do jeszcze większych obliwie

starań — wybrałbym jako fundament — nie tylko — dalszego powodzenia reformy — owo rosnące coraz bardziej społeczne przekonanie o potrzebie głębokiej współpracy szkoły — rodziny i środowiska. Bo to właśnie szkoła, wychowanie młodego pokolenia decydują, jak wykazuje historia, o tempie rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturalnego narodu.

Jasnym się staje, że dla sprostań takiemu dalekosiężnemu celowi, nie wystarczy udać się zrobić od razu. Ale też nie wolno spoczywać na laurach. Manakenty w rozwoju łódzkiej oświaty mieszczą się nie tylko w rodzicielskich pretensjach pod adresem nie najlepszej może tu i ówdzie dydaktyki, opieki i wychowania, ale w dyktowanym wspólnie przez rodziców i nauczycieli postulatcie zwiększenia budownictwa szkół i przedszkoli w nowych osiedlach mieszkaniowych. Zbyt duża liczba dzieci w klasach i oddziałach przedszkolnych to „kamień u nogi reformy”, to kłopoty z tak zalecaną indywidualizacją nauczania, to także w jakimś stopniu powód niepowodzeń szkolnych naszych dzieci. Większa troska dla spraw inwestycji oświatowych jest tym życzeniem z życia wyjętym, pod którym trzeba się podpisać nie tylko w tzw. perspektywicznych planach rozwoju. Owo rozwój i podnosząca się ranga np. szkolnictwa

zawodowego także mają po drugiej stronie medalu, problemy i kłopoty czekające na usunięcie.

Na liczne bolączki cierpią nadal świetlice szkolne, kuleje — z rozmaitych przyczyn — akcja obładów szkolnych, a przeciętnie rozmiata pozadydaktyczną pracę nauczyciele szkół wszystkich typów wołają czasem spod sterty biurokratycznych obowiązków: „dajcie nam uczyć”. Na dalszą poprawę czekają programy nauczania, podręczniki. Zwiększyć należy i poprawić jakość pomocy naukowych, brakuje sal gimnastycznych, boisk, pracowni.

Niektóre z tych kłopotów mają zasięg ogólnopolski i czekać będą pomocy czy decyzji z tzw. centralnego szczebla. Inne — możliwe do rozwiązania na łódzkim podwórku — liczą na swój priorytet, który nadaje mu podkreślana w Wytycznych ranga oświaty jako jednego z najważniejszych celów społecznych. Jak bowiem powiadają nauczyciele: „Strzec się musimy pilnie, byśmy się tu nie uśpiłi w błogim uruchomieniu, że świeżo uruchomiony mechanizm reformy załatwi nam wszystko bez regulacji. Wprost przeciwnie — ciągle, niemal każdego dnia, czujemy musimy nad tym czy jego konstrukcja znosi jak należy nakładane na nią ciężary”. (1c)

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Intensywny rozwój naszego kraju w dekadzie lat 70-tych nie mógł ominąć nauki i szkolnictwa wyższego, w tym także i na terenie Łodzi. Chcąc jednakże mówić o randze, dokonaniach i problemach łódzkiego ośrodka naukowego, należy uwzględnić szereg czynników takich jak: tradycje, baza lokalowa, wyposażenie w aparaturę badawczą, zakres podejmowanej tematyki i efektywność prac naukowych, współdziałanie z innymi działami gospodarki narodowej, kontakt z zagranicą itd.

W ciągu ostatnich lat przybyło nam w Łodzi wiele nowych obiektów, w których znalazły siedzibę placówki naukowe — zarówno uczelniane, jak i zaplecza naukowo-badawczego przemysłu. Wystarczy chociażby wymienić gmachy PE przy ul. Gdańskiej, nowe akademiki na osiedlu im. ZWM, imponujący swą architekturą budynek PWSSP. Ale mimo to nie udało się jeszcze zaspokoić wszystkich potrzeb: sporo uczelnianych instytutów pracuje w ciasnych pomieszczeniach, przeciąga się budowa nowych obiektów dla UL, brakuje ponad półtora tysiąca miejsc w domach studenckich.

Znaczenie poprawiło się także wyposażenie w aparaturę badawczą, choć i tutaj potrzebny są w dalszym ciągu ogromne. Co gorsza, niestety są kłopoty z utrzymaniem najprostszych aparatów i urządzeń, nie mówiąc już o odczynnikach chemicznych i innych materiałach niezbędnych do prowadzenia prac badawczych.

Wzrost zadań dydaktycznych i naukowych w szkołach wyższych musiał pociągnąć za sobą spadek jakości ich działania na tym polu, co przy istniejącym potencjale było nieuniknione.

Z drugiej jednak strony ów szeroko rozumiany potencjał łódzkiej nauki nie jest w pełni wykorzystywany, zwłaszcza jeśli chodzi o związki z przemysłem i wdrażanie prac naukowych do praktyki. Dzieje się tak, choć przecież w latach 70 w znacznym stopniu zmieniła się struktura podejmowanych prac naukowo-badawczych: skoncentrowano je na tematach o pierwszorzędnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, eliminując równocześnie tematy drobne i przy czynkarskie. Wydaje się, że na realne efekty tych poczyniń musimy jeszcze poczekać.

Istotną zmianą jakościową w łódzkim środowisku naukowym było także powołanie w ubiegłym roku oddziału PAN w naszym mieście. Fakt ten był niewątpliwie wyrazem uznania dla osiągnięć naukowych Łodzi, stworzył też dużo korzystniejsze warunki do osagania jeszcze lepszych wyników. Podkreślając to trzeba wskazać, że w wielu dziedzinach Łódź stała się w ostatnim czasie liczącym centrum naukowym. I tak na przykład mamy wielkie osiągnięcia w badaniach polimerów, chemii i stereochemii siarki i fosforu, fizyki ciała stałego, mikrobiologii i włókien sztucznych. Znane są osiągnięcia łódzkich socjologów kultury i ekonomistów. Wysoko cenią się kardiocochirurgi i endokrynolodzy. Mamy również w łódzkich uczelniach kilka unikalnych kierunków, by wymienić tylko włókiennictwo, chemię spożywcza i papiernictwo w PE, czy projektowanie tkaniny i ubioru w PWSSP.

Nie bez znaczenia dla oceny dorobku łódzkiego ośrodka naukowego jest nawiązywanie bliższych kontaktów z placówkami zagranicznymi i uczestniczenie łódzkich naukowców w międzynarodowych konferencjach i sympozjach, z których wiele odbywało się w naszym mieście. To, że mimo dopiero 34-letniej działalności na polu nauki staliśmy się liczącym partnerem w międzynarodowej współpracy,



świadczy dobitnie, iż sukcesy łódzkiej nauki mogą być powodem do dumy. Błędem byłoby jednak twierdzenie, że daliśmy już z siebie wszystko. Wiele możliwości ciągle jeszcze nie jest wykorzystanych. Stać nas na pewno na więcej. (ptom)

Fot.: A. Wach

MUSIMY DZIAŁAĆ SZYBKO

„Jednym z podstawowych czynników wzrostu efektywności gospodarowania będzie wykorzystanie w praktyce osiągnięć nauki i techniki, szeroko rozumiany postęp naukowo-techniczny, służący umianieniu jakościowych przeobrażeń w całej gospodarce i unowocześnianiu procesów produkcyjnych, wpływający na poziom i jakość produkcji”. Cytat ten, pochodzący z Wytycznych na VIII Zjazd PZPR, brzmi jak truizm, gdyż prawda w nim zawarta w takim samym stopniu aktualna była 30 lat temu, jak i dziś. A jednak przypomnienie jej z taką siłą właśnie teraz, w prognozie lat osiemdziesiątych, nadaje zacytowanym słowom specyficzne znaczenie. Świadczy to bowiem, iż ciągle jeszcze nie udało nam się stosownie do naszych potrzeb i możliwości rozwiązać problemu współdziałania nauki z przemysłem.

instytutów, laboratoriów i wyższych uczelni — głównie technicznych.

Jak można patrzeć tak wąsko i krótko — zaprzestuje wielu pracowników nauki — przecież bez długoletnich podstawowych badań, w przyszłości w ogóle nie będzie polskiej techniki! Ja na taki zarzut odpowiadam bardzo prosto: znajdujemy się w określonej sytuacji gospodarczej i jeśli nie chcemy, by się pogarszała, musimy zrobić w pierwszej kolejności to, co potrzebne jest już dziś, czy chcemy tego, czy nie. Najpierw trzeba zaspokoić bieżące potrzeby, żeby potem móc się zajmować sprawami przyszłości. Oczywiście, odnosi się to nie do wszystkich pracowników nauki, choć jednocześnie wiadomo, że wiele rozwiązywalnych obecnie problemów naukowych nie będzie miało żadnego znaczenia dla gospodarki ani dziś, ani za pięć lat, niekiedy — w ogóle nigdy.

Dlatego tak się dzieje? — Po prostu obowiązek zdobywania przez pracowników uczelni stopni naukowych nie sprzyja podejmowaniu przez nich prac mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej. Wynika to z faktu, że w pracach kwalifikacyjnych — na stopień naukowy, na inne rzeczy kładzie się akcent niż w pracach stosowanych. Tam udowadnia się pewne tezy na podstawie doświadczeń i drobniejszych badań, natomiast dla techniki dowodzenie takie często w ogóle nie jest potrzebne.

W wielu wypadkach bardziej opłacalne jest rozwiązanie jakiegoś problemu technicznego i natychmiastowe podjęcie produkcji — bez dogłębnego poznania tego problemu, nawet jeśli potem okaże się, że nie było to rozwiązanie najdoskonalsze. W końcu zawsze można je jeszcze ulepszyć, a żeby konkurować na rynkach światowych, trzeba działać szybko. Tu miernikiem efektywności nie jest wiedza o tym, dlaczego dane rozwiązanie jest dobre, ale — czas.

Tymczasem w wielu placówkach naukowych przemysłu (ośrodki badawczo-rozwojowe, instytuty resortowe, centralne laboratoria itd.) przyjmują się podobny sposób prowadzenia prac, jak w szkolnictwie wyższym, wysuwając na pierwszy plan zdobywanie stopni naukowych. Nie muszą chyba dodawać, czym odbywa się to kosztem. Nie możemy pozwolić sobie na takie marnotrawstwo!

Stąd też konieczne, moim zdaniem, są takie zmiany w przepisach regulujących działalność ośrodków naukowych, które zmuszałyby do podejmowania problemów badawczych o największym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Zmuszały — nie w formie nakazu, bo — jak niejednokrotnie przekonał się — niewielki z tego skutek, ale w formie preferowania takich prac, których wyniki potrzebne są przemysłowi jak najszybciej.

Uważam, że w obecnej sytuacji naszej gospodarki konieczne są posunięcia radykalne. Ale my czasem boimy się takich posunięć w obawie przed tym, co nowe i nieznane. Boimy się ryzyka, które jednak musimy podjąć, by móc rywalizować z najlepszymi.

Notował: P. TOMASZEWSKI

Hobby mądre i szlachetne

He osób kolekcjonuje w Łodzi monety? Trudno ustalić to dokładnie. Faktem jest jednak ustalony, że w skład sekcji numizmatycznej Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego wchodzi ponad 300 członków. Zbierają oni monety i banknoty nie tylko polskie, lecz pochodzące również z innych krajów — niestety nawet egzotycznych.

Obecnie udostępnił oni swoje zbiory szerszemu ogółowi, eksponując je na specjalnej wystawie w łódzkim Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (pl. Wolności 14). Znalazło się tu 1.614 monet i banknotów, których zestaw dobrze mówi o pasji łódzkich kolekcjonerów monet i o ich wiedzy w tej dziedzinie. Tak więc prezes sekcji Piotr Andrzejewski zaprezentował monety obiegowe Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1924—1939, Stanisław Bulkiewicz — banknoty polskie, Witold Bykowski — monety Bułgarii z lat 1881—1978, Marian Chodak — monety oraz banknoty Wolnego Miasta Gdańska, Bożena-Gózdź — pieniądze z trzech kontynentów, Justyna Nakielska — stare czeskie, Kazimierz Sipowicz — austriackie z lat 1945—1979, Władysław Strzelecki — polskie z XVI i XVII wieku, Tomira Gupieniec — wagi do monet skarbowki i portmonetki metalowe itd. Słowem zestaw monet, który zainteresować może również niekolekcjonerów i zachęcić ich do uprawiania tego pouczającego i interesującego hobby. Pouczającego — bo wymaga ono od zbieracza poszerzenia wiadomości również i z innych dziedzin, a przede wszystkim z historii i geografii.

Ale nie tylko wystawa ta świadczy o inwencji członków Sekcji Numizmatycznej Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego, zbierających skrzętnie i cierpliwie obok monet i banknotów marki kredytowe, żetony, bony różnego typu itd. Od 18 lat wychodzi w naszym mieście — pod fachową redakcją mgr Anatola Gupienca wieloletniego kustosa Gabinetu Numizmatycznego naszego Muzeum AIE — specjalny rocznik „Łódzki Numizmatyk”.

Ostatnio ukazał się nowy numer tego periodyku. Publikowane tu artykuły a i liczne ilustracje wzbogacają naszą wiedzę o numizmatyce i jej najbardziej dziś aktualnych sprawach. I zachęcają do uprawiania tego szlachetnego hobby.

M. JAGOSZEWSKI



HANDEL ŁÓDZKI zaprasza na

WIELKI KIERMASZ GWIAZDKOWY

do PALACU SPORTOWEGO przy ul. Worcella 21

W DNIACH OD 11 DO 20 GRUDNIA BR.

Sprzedaz odbywać się będzie w godzinach od 12 do 19

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW PREZENTÓW GWIAZDKOWYCH.

MAKULATURĘ,

ZUŻYTĄ ODZIEŻ, ZŁOM ŻELAZA i STALI oraz ZŁOM METALI

NIEZELAZNYCH pochodzące z gospodarstw domowych

PRZYJMIE ODPLATNIE W KAŻDEJ ILOŚCI

Spółdzielnia Pracy „Surowiec” w Łodzi

w punktach skupu - zbiornicach zlokalizowanych w Łodzi przy ul. ul.:

- Towarowej nr 26/28 ● Rewolucji 1905 roku nr 48 a ● Żurawia nr 3 ● Łaskiej 5 ● Zgierskiej 221 ● Malczewskiego 3/5 ● Obywatelskiej 114 ● Żmichowskiej 30 ● Towarowej 34

oraz w Zgierzu przy ul. Wschodniej 21

i w Pabianicach, ul. Moniuszki 41, a także w punktach skupu, których adresy można uzyskać w dziale obrotu towarowego, tel. 232-44.

3411-k

PAWILON murowany „Wąrzywa - Owoco - Kwiaty” na Retkini - sprzedam. Oferty „31480” Prasa, Piotrkowska 96.

PÓŁ domu - cztery pokoje wolne z ogródkiem i działką zagospodarowaną z drzewkami na Widzewie - sprzedam. Tel. 51-07-80. 31513 g

PÓŁ domu, 3 pokoje, wygodny ogródek, blisko Łodzi - sprzedam, wynajmie lub zamienie. Oferty „31613” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM szklarnię 700 m pod szkłem na piwu z produkcją oraz dwa budynki mieszkalne i gospodarczy. Gądka Stara 33 dojazd od Promowej. Czesław Nastusiak. 31600 g

SPRZEDAM dom murowany, budynek przemysłowy (58 m kw.), murowany w Pabianicach z działką 700 m. Oferty „31656” Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK, działka w Kolumnie, pianino, butle gazowa - kupię. Oferty „31469” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom jednorodzinny z domem gospodarczym, Zielona 12, Piotrków Tryb. 31604 g

WZMACNIACZ Thompson 2 x 28 W sprzedam. Tel. 847-90. 31545 g

AKORDEON Weltmeister 96 sprzedam. Wólczńska 72 m. 23. 31521 g

NOŻ krojący „Kulis” dwu-igłowiec łanęuszkowa - sprzedam, Tuszyńska 105. 31520 g

SPRZEDAM korale, złoty pierścionek duży rozmiar. Tel. 53-34-63. 31514 g

SPRZEDAM wózek głęboki (kremowy). tel. 53-08-77. 31485 g

BIURKO, tapczan i inne sprzedam. Tel. 855-93. 31643 g

GLAZURĘ (4 m) żółta - sprzedam. Tel. 278-02. 31671 g

REGENT 15, głośniki regentowskie, skrzypce 4/4 wioskie „Octavie” akumulator - sprzedam. Pabianice, Reymonta 10-15. 31576 g

GARAŻ blaszany 6 x 3 - sprzedam. Smutna 9. 31612 g

KOCIOL c.o. 20 m kw., rury, kolana, zasłony sprzedam. Tel. 53-58-63. 31666 g

SUPERLEGANCKI strój słubny kupisz, uszyjesz z własnego i powierzonego materiału i wywoczysz. Orlich-Nowakowska. Zachodnia 75. 31242 g

SPRZEDAM piec c.o. żelazny „Camino II” w dobrym stanie. Kozłutelskiego 7. 31744 g

SPRZEDAM futro karakulowe nowe, tel. 811-94, po 17. 31714 g

KOMPLET mebli (czeskie) nowe - sprzedam. Oferty „31713” Prasa, Piotrkowska 96.

MAGIEL-prasowalnie sprzedam. 52-63-68, wieczorem. 31707 g

OKAZYJNIE sprzedam maszynę dziewiarską „5” nowa. Pojezierzka 3-35. 31680 g

WOLGĘ Gaz 24” (1973) silnik „Wicher M” oraz ponton „Pelikan” sprzedam. Tel. 52-76-57 po 17. 31648 g

„MUSCELA M-461” na części lub do remontu - tanio sprzedam. Kopczyńskiego 34 m. 1. 31583 g

„WOLGĘ Gaz 24” (1973) silnik „Wicher M” oraz ponton „Pelikan” sprzedam. Tel. 52-76-57 po 17. 31648 g

„BMW 340” (1950) sprzedam. Wycieczkowa 14. 31704 g

KUPIĘ „Syrenę - 105 L” dwu-, trzyletnią o małym przebiegu oraz rury przeciwkroju od 20 do 28. Oferty „31730” Prasa, Piotrkowska 96

WKEAD „Wartburga” - zamienie na nowego „Zaporozca” lub kupię. Tel. 869-97 po 17. 31716 g

KUPIĘ oryginalne ogrzewanie benzynowe od „Volkswagena” ewent. „Zaporozca”. Tel. 52-70-77. 31363 g

ZAMIENIE garaż, Rondo Titowa od al. Politechniki na okolicie Świerczewskiego - Brzeźna Oferty - „31410” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA - 1500” rok 1979 sprzedam, Wólczńska 153, godz. 10-18 32433 g

SPÓŁDZIELCZE M-3 Gostynin zamienie na podobne - Łódź. Tel. Łódź 893-66 po godz. 17. 32593 g

SPRZEDAM lub wynajmę M-3 z telefonem (Zubardz). Poważne oferty z ceną „31223” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENCI poszukują samodzielnego mieszkania na rok lub dłużej Oferty - „32132” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ dla ucznia nieodpłatnie. Oferty „31854” Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME pokój starszej kobiecie za opiekę nad osobą fizycznie niepełną. Wojska Polskiego 98 m. 12. 31732 g

POSZUKUJE kawalerki lub M-2 umebłowane w blokach na rok. Płatne kwartalnie. Oferty „31563” Prasa, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia lokal z sian o pow. 100 m kw., sprzedam maszynę dziewiarską 5/90, tel. 12-19-14 po 19. 31275 g

M-4 spółdzielcze - Retkini - zamienie na równorzędne względnie większe. (Widzew-Wschód, Dąbrowa wykluczone). Oferty - „31439” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE 104” po kapitalnym remoncie oraz „Syrene” na części - sprzedam. Tel. 52-36-51 godz. 9-17. 31438 g

„FIATA 127” - sprzedam. Oglądać Armii Czerwonej 45 m. 22 front, godz. 16-20. 31440 g

„RENAULT - 16” w całości lub na części sprzedam. Krośniewska 16 m. 14. 31412 g

„126 p” (1979) - sprzedam. Tel. 432, Główno, Kopernika, blok 3 m. 61. Krogulec. 31907 g

NOWEGO „Fiata 126 p” - 650” sprzedam lub zamienie na większy. Telefon 53-03-76 po 16 31524 g

„NSU” oraz kamerę filmową „16” - sprzedam. 51-46-01. 31473 g

„DACIĘ (1974) - sprzedam lub zamienie na „Fiata 126 p”. 1 Maja 84/86 m. 26 po 16. 31471 g

„SKODĘ - Octavie” - sprzedam. Pułaskiego 8 m. 27. 31558 g

SPRZEDAM fabrycznie nowy silnik „Fiata 126 p”. Buczka 24 m. 43 od 17-18. 31488 g

SPRZEDAM „Fiata - 125 p” (1968) i taksometr. Tel. 828-83, po 16. 31632 g

SPRZEDAM „Zastawę - 1100”. 249-43. 31628 g

„MUSCELA M-461” na części lub do remontu - tanio sprzedam. Kopczyńskiego 34 m. 1. 31583 g

„WOLGĘ Gaz 24” (1973) silnik „Wicher M” oraz ponton „Pelikan” sprzedam. Tel. 52-76-57 po 17. 31648 g

KUPIĘ silnik ropnik typu S od 6 do 15 KM, może być do remontu. Mogościn-Duża 1 - gmina Dobroń, woj. sieradzkie, Stanisław Bartuzel. 31697 g

„BMW 340” (1950) sprzedam. Wycieczkowa 14. 31704 g

KUPIĘ „Syrenę - 105 L” dwu-, trzyletnią o małym przebiegu oraz rury przeciwkroju od 20 do 28. Oferty „31730” Prasa, Piotrkowska 96

WKEAD „Wartburga” - zamienie na nowego „Zaporozca” lub kupię. Tel. 869-97 po 17. 31716 g

KUPIĘ oryginalne ogrzewanie benzynowe od „Volkswagena” ewent. „Zaporozca”. Tel. 52-70-77. 31363 g

ZAMIENIE garaż, Rondo Titowa od al. Politechniki na okolicie Świerczewskiego - Brzeźna Oferty - „31410” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA - 1500” rok 1979 sprzedam, Wólczńska 153, godz. 10-18 32433 g

SPÓŁDZIELCZE M-3 Gostynin zamienie na podobne - Łódź. Tel. Łódź 893-66 po godz. 17. 32593 g

SPRZEDAM lub wynajmę M-3 z telefonem (Zubardz). Poważne oferty z ceną „31223” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENCI poszukują samodzielnego mieszkania na rok lub dłużej Oferty - „32132” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnię 37,7 m. I piętro, ul. Kasprzaka - zamienie na 3 lub 2 pokoje, kuchnię, Oferty - „31446” Prasa, Piotrkowska 96.

KOMFORTOWY pokój z kuchnią w blokach kupię. Tel. 51-65-98 godz. 8-12. 31415 g

LOKALU 25-30 m., woda, sian poszukuje na cichy zakład usługowy. Telefon 53-57-60, godz. 17-20. 31420 g

M-3, 56 m, Piotrkowska stare budownictwo - wygodny, bez c.o. - zamienie korzystnie na M-2 bloki. Tel. 373-64. 31710 g 31994 g

MALŻENSTWO plnie poszukuje pokoju na 3 miesiące. Oferty „31570” Prasa, Piotrkowska 96.

DWA pokoje, kuchnia, 50 m., telefon, wygodny, bez c.o., zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „31550” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ mieszkanie M-3-4. Oferty „31510” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE małego samodzielnego pokoju na kilka dni w miesiącu. Oferty „31497” Prasa Piotrkowska 96.

POSZUKUJE M-2, M-3. Oferty „31537” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania (pokój), kuchnia lub większe najchętniej nie umebłowane ry. Tel. 658-69 po 14. 31551 g

POSZUKUJE M-3 - chętnie z telefonem. Oferty z ceną „31477” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo, czlonkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania na dwa lata. Tel. 654-88. 31494 g

SPRZEDAM M-4 (Zubardz) tel. 51-37-87. 31482 g

KUPIĘ M-2 Oferty - „31734” Prasa, Piotrkowska 96.

SZUKAM pomieszczenia na pracownię plastyczną. Tel. 51-31-04 lub 331-38. 31674 g

SPÓŁDZIELCZE 3 pokoje Retkini - zamienie na Śródmiejską Dzielnice Mieszaniową. Oferty „31659” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 (57 m kw.) Górna, zamienie na dwa razy pokój z kuchnią (bloki) Cieszyńska 18 m 26. 31735 g

M-2 oraz zakład bieliniarski, 30 m kw. zamienie na 2-pokojowe z kuchnią, telefonem, inne propozycje. Oferty „31759” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe kupię. Bednarska 9 m. 118, po 19. 31752 g

WYNAJME samodzielne mieszkanie z telefonem. Możliwość zapłacenia z góry. Oferty „31365” Prasa, Piotrkowska 96.

OKRĘGOWY Oddział KSP „Oświata” w Łodzi organizuje na terenie Piotrkowa Tryb. kursy: języka angielskiego i niemieckiego w grupach dla młodzieży i dorosłych. Zapisy przyjmuje i informację udziela - Ośrodek Nauczania Języków Obcych „Lingwista” w Piotrkowie Tryb. - Szkoła Podstawowa 16, ul. Krakowskie Przedmieście 11, tel. 52-61. Przyjmujemy zlecenia z zakładów pracy. 3429 k

NIEMIECKI, 328-30, Struga 32, Minkner. 29904 g

MATEMATYKA - uczniom, studentom, tel. 51-74-10 mgr Pluskowski. 31877 g

JĘZYK polski - korepetycje, mgr Filipiak, tel. 493-79. 31853 g

MATEMATYKA, fizyka, mgr Miller, Allende 41b-40, po 14. 31512 g

ROSYJSKI - tłumaczenia (także teksty techniczne). Onyszko Eisnera 7-15 blok 16. 32321 g

POMOC do dziecka, chętnie rencistka - potrzebna. Tel. 656-53 (9-21). 31769 g

KOBIETA przyjmie chałupnictwo. Oferty „31709” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA zaopiekuje się panią w zamian za mieszkanie. Oferty „31615” Prasa, Piotrkowska 96.

2 OSOBY przyjmą pracę chałupniczą - również szydełko. Oferty „31625” Prasa, Piotrkowska 96.

KRAWCA konfekcyjnego przyjmę, warunki do uzgodnienia. Tel. 309-75. 31696 g

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka. Allende 41b-40, po 14. 31496 g

PRACOWNIKA (całorocznego) najchętniej z rejonu Pabianie ze znajomością prac gospodarsko-ogrodniczych - zatrudnie. Płaca dobra. Prawo jazdy konieczne. Tel. 312-43. 31531 g

PEDAGOG zaopiekuje się dzieckiem w noc sylwestrową. Tel. 51-51-77 lub 52-00-27. 31960 g

EKSPRESOWE czyszczenie dywanów i wykładzin urządzeniem RFN. 53-36-80. Baranowski. 31608 g

UWAGA, organizatorzy bałli sylwestrowych. Duży wybór czapek, rekwizywów, poleca „Zabawkarstwo”. Józef Sawicki, Łęczna 37 m. 55a, tel. 261-56. 31749 g

WYRÓB drzwi harmonijkowych, Stefan Naleśnik, Będzin-Wolkowice, Sobieskiego 392. Sprzedaż: Łódź, Zachodnia 79, Piotrkowska 114, Wschodnia 56. 3188 k

MECHANIKA, diagnostyka szybkie naprawy silników skrzyń biegów zawiesz smarowania regulacje katów kół silników - nowoczesnym przyrządami diagnostycznymi. Ptaszynski, Wiskitno Alas 28 - dojazd Dąbrowskiego 30160 g

ZAMIENIE mieszkanie pokój, kuchnia, przedpokój (woda, gaz) II piętro w Zgorzelcu na większe w Pabianicach, Władomości, Pabianice, Poprzeczna 10/1 31607 g

M-3 (57 m kw.) Górna, zamienie na dwa razy pokój z kuchnią (bloki) Cieszyńska 18 m 26. 31735 g

M-2 oraz zakład bieliniarski, 30 m kw. zamienie na 2-pokojowe z kuchnią, telefonem, inne propozycje. Oferty „31759” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe kupię. Bednarska 9 m. 118, po 19. 31752 g

WYNAJME samodzielne mieszkanie z telefonem. Możliwość zapłacenia z góry. Oferty „31365” Prasa, Piotrkowska 96.

OKRĘGOWY Oddział KSP „Oświata” w Łodzi organizuje na terenie Piotrkowa Tryb. kursy: języka angielskiego i niemieckiego w grupach dla młodzieży i dorosłych. Zapisy przyjmuje i informację udziela - Ośrodek Nauczania Języków Obcych „Lingwista” w Piotrkowie Tryb. - Szkoła Podstawowa 16, ul. Krakowskie Przedmieście 11, tel. 52-61. Przyjmujemy zlecenia z zakładów pracy. 3429 k

NIEMIECKI, 328-30, Struga 32, Minkner. 29904 g

MATEMATYKA - uczniom, studentom, tel. 51-74-10 mgr Pluskowski. 31877 g

JĘZYK polski - korepetycje, mgr Filipiak, tel. 493-79. 31853 g

MATEMATYKA, fizyka, mgr Miller, Allende 41b-40, po 14. 31512 g

AKTUALNIE regeneruje wazy korbowe Trabant, Syrena, Wartburg, inne dwusuwowy, zamiejscowym na wymiennie. Gwarancja. Warszawa, Żoliborz, Felickiego 2, telefon: 39-39-00, 34-70-21. Szymbczak 3368 k

PRANIE dywanów, sprzątanie wnętrza. Tel. 639-76. Moron. 31029 g

REGULACJE zapłonów w „Syrenach”, „Trabantach”, „Wartburgach” oraz czyszczenie i regulacje gaźników wszystkich marek - wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy. Suwalska 24. Supady 27554 g

EKSPRESOWE czyszczenie dywanów i wykładzin urządzeniem RFN. Baranowski, 53-36-80. 32144 g

POSIADAM „Syrenę” wolny czas. Oferty „31492” Prasa, Piotrkowska 96.

KRAWIECTWO - poszukuje odbiorców, spodnie, bluzki, tel. 214-12, Rakoczy. 31491 g

STOLARZ przyjmie zamówienie na wykonanie boazerii. Sprzedam stoł słusarski, Zakątna 45. 31468 g

POSZUKUJE współnika do dobrze prosperującego zakładu gastronomicznego. Konieczny wkład pracy własnej i gotówka (co najmniej 200.000 zł). Oferty „31529” Prasa, Piotrkowska 96.

REGENERACJA zawieszonych drzwi „Fiata 125”. Trwała 17. Matusiak. 31272 g

PRZERÓB złota, Aleksandra L. Armii Czerwonej 26. Wróblewski. 24233 k

BLACHARSTWO, mechanika pojazdowa - Zaporozec, Ziguli, Wiskitno 12, Woś. 31877 g

SZCZĘŚLIWE małżeństwa najszybciej kolarzy Prywatne Biuro Matrymonialne „VENUS”, Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy błyskawicznie. 438 p

9 LISTOPADA zgubiono w autobusie „H” lub przy pl. Dąbrowskiego portfel z pieniędzmi. Zwrot za wyngrodamieniem. Tel. 52-46-57. 31721 g

ZGINIĘTA suczka bokser Drzewna, biały krawat, biały jasek. Zwrot wynagrodzić. 53-09-77. 31494 g

UWAGI! PRZECZYTAJ, WYTNIJ, ZACHOWAJ

Wyjątkowo atrakcyjne 20-dniowe wczasy wycieczkowe z kursemi prawa jazdy organizuje OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI PZM WROCŁAW

w Polanicy-Zdroju w 1980 roku w następujących terminach:

- | | | | |
|--------|---|--------|---------|
| 15. 1. | - | 4. 2. | 1980 r. |
| 6. 2. | - | 26. 2. | 1980 r. |
| 28. 2. | - | 19. 3. | 1980 r. |
| 16. 4. | - | 6. 5. | 1980 r. |
| 8. 5. | - | 28. 5. | 1980 r. |
| 30. 5. | - | 19. 6. | 1980 r. |
| 21. 6. | - | 11. 7. | 1980 r. |
| | | | |

Za D. Brodą idą inni...

Uczestniczyłem ostatnio w miliej uroczystości, podsumowaniu sportowego roku w Międzynarodowym Klubie Sportowym "Trójka"...

Mgr Jan Jabioński, pełniący od lat obowiązki trenera-koordynatora sekcji, przedstawił tegoroczne osiągnięcia młodych sportowców klubu z ul. Sienkiewicza...

Spokojnie w Pałacu Młodzieży było też okazja do uhonorowania wyróżniających się zawodniczek i zawodników upominkami w postaci pucharów, sprzętu sportowo-turystycznego i książek...

Szablony turniej

Włókniarza

KS Włókniarz organizuje w dniu 16 grudnia (niedziela) masowy turniej szablowy, w którym mogą uczestniczyć wszyscy chętni, bez względu na wiek...

Podziękowanie Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża TADEUSZA ZACZKIEWICZA

W służbie sportu

Liczne imprezy kolarskie, które sympatycy tej dyscypliny sportu mogą oglądać na szosach woj. łódzkiego każdego roku...

Puchar UEFA

W środę rozegrano rewanżowe mecze 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA i wyłoniono ćwierćfinalistów...

Oto wyniki śródotowych spotkań: Universitatea Craiova - Borussia Moenchengladbach 1:0 (0:0)

Pierwszy mecz 2:0 dla Borussia. Awans - Borussia. Aris Saloniki - St. Etienne 3:3 (1:1)

CZEKAMY NA KOLEJNE KUPONY Wybieramy najlepszych

Wczoraj, w redakcyjnej poczcie nadeszła kolejna pokaźna porcja kuponów, na których sympatycy sportu...

KUPON form with numbered boxes 1-10 and fields for NAME and ADDRESS

CZWARTEK, 13 GRUDNIA

PROGRAM I 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska. 13.00 Komunikat energetyczny...

PROGRAM II 11.30 Wład. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy...

PROGRAM III 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki...

33.00 Swoje ulubione wiersze recytuje E. Lubaszenko. 23.05 Młodym dniem a snem.

PROGRAM IV 12.00 Wład. 12.05 Wład. (L). 12.08 "Za granicami miast" - mag. Redakcji Rolnej...

PROGRAM V 11.30 Wład. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy...

TELEWIZJA PROGRAM I 6.00 TTR, RTSS - język polski. 6.30 TTR - mechanizacja rolnictwa...

12.00 Historia, kl. 6 - Sobieski pod Wiedniem. 12.55 Chemia, kl. 7 - Odkrywanie świat atomów

PROGRAM II 13.15 Ekran reporterów (powt.). 14.15 Szularda (powt.). 14.35 Wszystko już było (powt.)...

Obituary notice for Lucjan Kintopf, artist and family member

Obituary notice for Michałowi Breitkof, mother and family member

Obituary notice for Piotrówi Kintoffowi, family member

Obituary notice for Piotrówi Kintoffowi, family member

Obituary notice for Marianna Chomczyńska, family member

Obituary notice for Lucjan Kintopf, artist and family member



Wszystko, co szkopy mieli zrobić, to wycelować działa i morderze w tę lukę, szeroką na ćwierć mili, i otworzyć ogień...

Arnhem, nadal trzymamy się harmonogramu zrzutu Polaków zgodnie z planem. Gdyby Frost wytrzymał, a Polacy wyładowali...

Wszystkie żołnierze jeszcze walczyli, zmierzając w kierunku mostu. Szeregowiec Andrew Milbourne i niewielka grupa żołnierzy...